

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 809, Grudziądz 294.

Numer 194.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 26 sierpnia 1927 r.

Rok XXI.

Koniec „Obozu Wielkiej Polski“?

Rozczarowanie Dmowskiego.

W poznańskiej „Gazecie Powszechnej“ czytamy:

„W numerze piątkowym podaliśmy za prasą toruńską sensacyjny artykuł p. Karola Karskiego, w którym to artykule p. Karol Karski na podstawie rozmowy z twórcą OWP. twierdzi, iż Roman Dmowski rozczarował się do Obozu Wielkiej Polski i usunął się.

Artykuł ten podaliśmy bez żadnych wniosków, ponieważ tak sensacyjną wiadomość traktować należało ostrożnie.

W sobotę rano artykuł ten powtórzyły inne pisma wielkopolskie. Do dziś nie nastąpiło ze strony organów, reprezentujących OWP. żadne w tej mierze oświadczenie. Należy więc przypuszczać, że sensacyjne wywody p. Karskiego najzupełniej odpowiadają prawdzie.

W sprawie tej pisze krakowski „Głos Narodu“:

Było do przewidzenia. Pomysł p. Rom. Dmowskiego nie brał pod uwagę rzeczywistości, mianowicie istniejących już organizacji politycznych, posiadających program i pewną historię. Jakkolwiek więc tu i owdzie może jeszcze „Obóz W. P.“ pociągać jednostki, nie ulega wątpliwości, że jego historia zbliża się zwolna ku końcowi.

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Roman Dmowski w rozmowie ze współpracownikami „Gazety Porannej Warszawskiej“ zaprzecza, jakoby udzielił wywiadu p. Karskiemu, który umieścił artykuł w formie rozmowy z Dmowskim w toruńskim konserwatywnym tygodniku „Rolnik Polski“, który nosił tytuł: „Obóz Wielkiej Polski bez Dmowskiego!“

Dostaniemy 2 nowe okręty pasażerskie.

Warszawa, 25. 8. (AW) Wydział morski Ministerstwa P. i H. projektuje zakupienie dwóch nowych morskich statków pasażerskich, gdyż świeżo wybudowane „Gdańsk“ i „Gdynia“ nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb. Odpowiednia pozycja na zakupno statków wstawiona będzie w budżecie na rok przyszły, zamówienie zaś dokonane będzie już obecnie z warunkiem, by statki na wiosnę oddane zostały do użytku. Nowe statki będą mniejszej o połowę mniejsze od statków typu „Gdynia“ i pojemność każdego z nich będzie wynosiła około 250 ton.

Zabiegi francuskie o pożyczkę w Ameryce 86 milionów dolarów.

Nowy Jork (AW). Według pogłosek, obiegających na Wall-Street, zamierza Francja za pośrednictwem Banku Morgana, zaciągnąć w Ameryce pożyczkę w wysokości 86 milj. dolarów. Międzynarodowego potwierdzenia tej wiadomości dotąd brak.

Podjęcie rokowań o pożyczkę amerykańską.

Warszawa, 25. 8. (AW) „Przegląd Wieczorny“ podaje z dobrze rzekomo poinformowanych kół finansowych, iż rokowania o pożyczkę amerykańską

zostaną podjęte w dalszym ciągu we wrześniu. Jak wiadomo kursy pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej, są obecnie bardzo pomyślne.

Litwa wciągnięta w krąg państw antysowieckich?

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) „Königsberger Zeitung“ donosi, że w Kownie bawił przez dwa dni członek poselstwa japońskiego w Warszawie, celem zapoznania się ze sprawami gospodarczymi Litwy i państw bałtyckich. Przybył on do Kowna na polecenie całego korpusu dyplomatycznego w Warszawie. Dyplomata japoński rozmawiał z premierem rządu li-

tewskiego Waldemarasem, prawdopodobnie o sprawach wileńskich.

Pismo to dodaje od siebie, że chodzi tu o daleko ważniejsze sprawy niż pojednanie polsko-litewskie, skoro dyplomacja angielsko-francuska pozyskała i Japonję. Jeśli Litwa Kowieńska wejdzie w krąg państw antysowieckich, ściągnie na siebie nieawizję Rosji i uzależni się zupełnie od Anglii i Polski.

Czy nigdy nie skończymy z agitacją bolszewicką?

Warszawa, 25. 8. (AW) Jak stwierdzono, aresztowany w Sosnowcu słuchacz wolnej wszechnicy polskiej Franciszek Sawicki, wyjechał z Warszawy do Zagłębia z tajnymi instrukcjami komunistycznej partii polskiej, celem zorganizowania w Zagłębiu Dąbrowskiem jacejek komunistycznych. Sawickiego sprowadzono do Warszawy, gdzie określowy urząd po-

licji politycznej przeprowadził energiczne dochodzenie, uwięzione aresztowaniem szeregu wybitnych członków komunistycznej partii polskiej, m. in. Czesława Świdzkiego, Marji Kosińskiej, Stanisława Horusa i Władysława Burdyńskiego. Podczas dokonywanych rewizyj wykryto szereg materiałów dotyczących działalności K. K. P. w Warszawie i prowincji.

Katastrofa w marynarce japońskiej.

Wskutek zderzenia utonęły 2 krążowniki.

Śmierć 130 marynarzy w nurtach.

(z) TOKIO, 25. 8. (Telegram własny.)

W czasie nocnych manewrów floty japońskiej krążownik Irnden zderzył się z kontrtorpedowcem Warabi, który w 15 minutach zatonął. Śmierć ponie-

sło 90 marynarzy i 12 oficerów. Z całej załogi uratowano 22 ludzi.

Niemal w tejże samej chwili nastąpiło drugie zderzenie i to krążownika Naca z kontrtorpedowcem Asi, który poszedł na dno. Utonęło 27 ludzi.

W Konstantynopolu spłonęło 400 domów.

(z) Konstantynopol, 25. 8. (Tel. wł.)

Pożar, jaki szalał w dzielnicy Stambułu strawił czterysta kilkadziesiąt

domów. Straty bardzo duże. Nie obeszło się oczywiście bez wypadków śmiertelnych.

Olbrzymi proces przeciw komunistom radomskim.

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Wczoraj w Piotrkowie rozpoczął się olbrzymi proces komunistyczny przeciwko 20 oskarżonym członkom komitetu z Radomska. Wśród oskarżo-

nym znajduje się profesor gimnazjum dr. Mazalski. Do sprawy powołano 86 świadków, oraz posłów z N. P. Ch. i komunistów. Proces ten potrwa prawdopodobnie 8 dni.

Cło na towary niemieckie podniesiono o 100 proc.

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Za kilka dni ukaże się rozporządzenie o podwyżce taryfy celnej o 100% dla towarów przywożonych do Polski z tych państw, które nie uregulowały dotychczas z Polską stosunków handlowych. Do szeregu tych państw zalicza się przede wszystkim Niemcy.

Rozporządzenie to zostało już we wszystkich szczegółach uzgodnione przez zainteresowane ministerstwa: przemysłu i handlu, skarbu i rolnictwa. Rozporządzenie nabiera mocy obowiązującej w cztery miesiące od dnia ogłoszenia.

Ociągają się z wnioskiem o zwołanie Sejmu.

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Marszałek Rataj powrócił wczoraj do Warszawy; sprawa jednak wysłania wniosku poselskiego o zwołanie Sejmu, nie została jeszcze skierowana do kancelarii Pana Prezydenta. Ma to nastąpić w najbliższym czasie, zapewne po konferencji druskiennickiej p. Bartla.

Rada Ministrów ustali rysunek Orła Polskiego.

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Zapowiedziane na czwartek posiedzenie Rady Ministrów, zostało odwołane do poniedziałku, ponieważ porządek dzienny ma być uzupełniony jeszcze szeregiem spraw. Dotychczas ustalony porządek Rady obejmuje 68 punktów. Oprócz spraw, o których wczoraj pisaliśmy, na temże posiedzeniu Rady ustalony być ma rysunek Orła Polskiego do ustawy o godłach państwowych.

W sprawie gen. Żymierskiego zabiera głos prokurator!

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Postępowanie dowodowe w sprawie generała Żymierskiego w dniu wczorajszym zamknięto. Dziś rozpoczyna swe przemówienie prokurator pułkownik Rumiński.

Hindenburg przybywa do Prus Wschodnich.

Hindenburg przybędzie na krążowniku w dniu 16 września do Prus Wschodnich i weźmie udział w poświęceniu pomnika pod Tannenbergiem. Dotychczas 30.000 osób zgłosiło swój udział w poświęceniu pomnika. Związki i towarzystwa ustawicznie mają w szeregu, który będzie 5 1/2 kilometra długi. Przemowy wygłosi pastor ewangelicki, ksiądz katolicki i rabin żydowski. Na poświęcenie przybędą także generałowie Ludendorff, Mackensen, von Francois, von Morgen itd.

Jak należy zachowywać tajemnice?

„Polska Zbrojna“ podaje, że niemiecki gen. Schoeneich, należący do obozu pacyfistycznego, postawiony został w stan oskarżenia o zdradę państwa, albowiem w niemieckim „Przeglądzie Wojskowym“ umieścił artykuł, zawierający następujące zdanie:

„Zapał, z jakim młodzi ludzie nawet stabsi i niedomagający zapisują się do szeregów Reichswehry, jest tak wielki iż w razie wojny Niemcy mogą być spokojni o swe rezerwy.“

Władze niemieckie dopatrzyły się w tem zdaniu zdradę kraju i pociągnęły do odpowiedzialności autora generala. Należy więc się uczyć, jak zachowywać tajemnice.

Waż obronny przed żydostwem.

Sekretarz bydgoskiego „Rozwoju” pisze nam:

Zalew żydowski, który stale się wzmaga w naszym mieście, wymaga energicznej i spiesznej samoobrony. W tym celu zorganizował się w Bydgoszczy Związek Obrony Społecznej „Rozwój”. Pierwsze zebranie tej organizacji odbyło się w dniu 3 marca 1924, na którym reprezentowane były wszystkie stany i liczne towarzystwa. Jednym z postanowionych zorganizować akcję zmierzającą do wstrzymania ciągle się zwiększającego zalewu żydowskiego na Pomorzu, a szczególnie w naszej Bydgoszczy. „Rozwój”, którego celem jest walka samoobronna z zalewem żydowskim, dużo zdziałał na terenie miasta i na prowincji. Jeżeliby ktoś wątpił, że możliwa nasza praca w tym kierunku nie przynosi pożądanego rezultatu, to prosimy go o przybycie do naszego sekretarjatu, a otrzyma dowody.

Kwestja żydowska stała się dla nas palącą. Jeżeli chcemy żyć, chcemy istnieć, chcemy być istotnymi u siebie gospodarzami, musimy wszyscy bez różnicy nacji, czem kto jest, z ideą „Rozwoju” współpracować i materialnie go popierać. Okres niewoli naszej i szeregu innych przyczyn zdziałał u nas w Polsce to, że mamy: cudzoziemsko-żydowski przemysł, żydowski handel, a w dodatku mamy jeszcze żydowską prasę, przez którą podkopują żydzi przedewszystkiem autorytet Kościoła i wiary, zatruwając ducha, siejąc zgnieliznę i demoralizację, poprostu kpią sobie z naszej religii i obrządków kościelnych. Żydostwo było, jest i pozostanie wrogiem Polski, które wysiła się szatańską przebiegłością i zużywa na ten cel obrzymie sumy, ażeby w zamartwych-owanej Ojczyźnie zatruć ducha narodu, a przez to Polskę zupełnie zniszczyć.

Żydz szcują różne warstwy na inteligencję, na t. zw. „burżujów”, ale sami gwałtownie kształcą swoje dzieci w szkołach, aby opanować nietykły przemysł, handel, ale i stanowiska urzędnicze. Wobec tego gdzie podzięje się dziecko rodziców polskich, jeżeli wszystkie handel, rzemiosła, posady nauczycielskie, sędziowskie, adwokackie, lekarskie, apteki itd. osiągną żydzi? Pamiętajmy o tem, że sprawa polskiego na naszej polskiej ziemi przemysłu, handlu, przemysłowo-handlowego kredytu, prasy, jest tak ważna, że ważniejszej od niej w państwie nie ma. Nie uratujemy naszego pokolenia i kraju od zguby, jeżeli oprócz narodowych dóbr idealnych nie utrzymamy naszego przemysłu, handlu państwowego i prywatnego, polskiego kredytu w rękach społeczeństwa polskiego.

W tym kierunku pracuje „Rozwój” przez planową pracę skierowaną przedewszystkiem ku rozwojowi i unarodowieniu przemysłu, rzemiosła, handlu i rolnictwa, oraz przez popieranie odnośnych usiłowań państwa i czynników państwowych, jako też zrzeszeń społecznych i poszczególnych członków, stosując jako środki: a) zbieranie funduszy na praktyczne zadania Związku, b) budzenie zrozumienia dla sprawy związku przez zebrania, wykłady, odczyty, pogadanki, wiece, których treścią nacelną jest: niepodległość całkowita narodu, szczególnie niezależność gospodarza w myśl hasła: „Swój do swego — po swoje”.

Czytelnik powie sobie, wszystko to piękne, ale skąd kapitał na to, aby zapobiec do naszej dzielnicy napływowi żydowskemu. Jako działacz „Rozwoju” stwierdzam: Do bydgoskiego „Rozwoju” powinno należeć 20.000 członków. Każdy płaci 50 groszy miesięcznie, a osiągniemy w jednym roku 120.000 zł, dalej powinno być 10.000 członków płacących 10 gr miesięcznie, osiągniemy roczną składkę 12.000, czyli razem 132.000 zł oprócz procentu. Mając do dyspozycji taki roczny fundusz, to w paru latach „Rozwój” stałby się potęgą finansową, i niejedną zagrożoną polską placówką handlową lub realnością uratowałby od sprzedaży w ręce żydowskie. Zwracam się z prośbą do naszego społeczeństwa o zainteresowanie się tą palącą kwestją i prośbę o zabranie w tej sprawie głosu publicznego.

Doświadczenie uczy nas, że najohydniejszą, najszkodliwszą i najbardziej zbrodniczą hasła i idee odnosią częstokroć zwycięstwo dzięki poparciu materialnemu. Natomiast najszlachetniejsze pomimo intensywnie prowadzonej, potrzebnej dla kraju takiej pracy, jak samoobrona przed zalewem naszych wrogów, nędzny wiedzie żywot, lub wręcz upada z powodu braku zrozumienia i materialnego poparcia. Musimy to dobrze rozważyć i pojąć, a wtedy napewno zwyciężymy. Stańmy w zwartych szeregach pod hasłem „Rozwoju”, solidarni, zorganizowani. „Swój do swego i swój po swoje”. Wtenczas przeprowadzimy użyteczną i planową akcję unarodowienia wszystkich gałęzi w handlu i przemyśle.

B. Zmudziński.

O polskie przedstawicielstwo handlowe w Moskwie.

Warszawa, 24. 8. (Pat.) Berlińska „Vossische Ztg.” donosząc z Warszawy o planowanym utworzeniu polskiego przedstawicielstwa handlowego w Moskwie stwierdza, że nie należy spodziewać się, aby przed zawarciem traktatu handlowego polsko-rosyjskiego to przedstawicielstwo handlowe mogło osiągnąć jakieś większe rezultaty w dziedzinie gospodarczego zbliżenia obu państw. To też dziennik uważa utworzenie takiego przedstawicielstwa za dążność do zaznaczenia pewnego postępu w odpre-

zeniu politycznym pomiędzy Polską i Rosją.

Jak się dowiadujemy projekt utworzenia w Moskwie polskiego przedstawicielstwa handlowego bynajmniej nie istnieje, prawdą jest jednak to, że w najbliższym czasie mianowany będzie przy poselstwie polskim w Moskwie nowy radca handlowy na miejsce p. Słabickiego, który ostatnio zajmował to stanowisko. Nowy radca handlowy wyjedzie do Moskwy w połowie września lub na początku października br.

Szelmostwa niemieckie nie znają granic.

Rozpuszczają plotkę, że w Kongresówce szaleje cholera.

Warszawa, 25. 8. (AW) Prasa niemiecka nie ustaje w zacieklej kampanji przeciw Polsce, nie przebierając w środkach. Obecnie mamy do zanotowania niesłychany w swym cynizmie fakt ogłoszenia przez jedno z prowincjonalnych pism niemieckich „Meseritz. Kreuzzeitung” sensacyjnej depezy „Cholera in Kongress-polen”. Dziennik niemiecki pisze, iż w Brześciu nad Bugiem wybuchła epidemia cholery, która w przeciągu kilku dni wykazała 240 wypadków. W mieście miała zapanować panika, dla uśmierzenia której sprowadzono

większe oddziały wojska. Żołnierze strzelają na ulicach do przechodniów nie pozwalając nikomu wydalić się poza obręb miasta. Dalszy ciąg artykułu zawiera podobne brednie. Cel tych wiadomości jest jasny — szkodzić Polsce na każdym kroku i wszelkimi sposobami. Wypada jednak zapytać, co robią w Warszawie dobrze płatni liczni korespondenci pism niemieckich. A przedstawicielowi oszczerczego pisma niemieckiego doradzić należy, by przyjechał do Polski i naocznie przekonał się o prawdziwości swych doniesień.

Przygotowania niemieckie do wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Stresemann i Dr. Schubert pojedą do Genewy.

Berlin, 24. 8. (Pat.) Skład delegacji niemieckiej na wrześniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów będzie następujący: przewodniczący, minister spraw zagranicznych dr. Stresemann, członkowie delegacji sekretarze stanu dr. Schubert i dr. Puender oraz dyrektor ministerjalny Gauss, rzeczoznawca prawny ministerstwa spraw zagranicznych.

Minister Stresemann i sekretarz stanu Schubert bawią obecnie poza Berlinem na urlopie i mają powrócić z końcem bieżącego tygodnia. Zdaniem

dzienników nie należy spodziewać się, aby przed wyjazdem delegacji rząd Rzeszy miał powziąć jakiegokolwiek bardziej doniosłe decyzje, już choćby z tego powodu, że wielu ministrów bawi jeszcze na urlopie. Nieobecny jest również wicekanclerz dr. Hergt. Możliwa jest jednak, że odbędzie się posiedzenie gabinetu w zmniejszonym gronie ministrów, przebywających w Berlinie. Posiedzenie to poświęcone byłoby rozpatrzeniu spraw, związanych z sesją Rady Ligi Narodów.

Nowe demonstracje.

Lyon, 24. 8. (Pat.) Związki zawodowe wraz ze zwolennikami generalnej federacji pracy zorganizowały tu wiece protestacyjne przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego. Po wiece rozwinął się pochód, który został napadnięty przez komunistów i anarchistów. Na stąpilo starcie. Policja rozproszyła manifestantów. Ofiar w ludziach niema.

Praga, 24. 8. (Pat.) Komitet wykonawczy czechosłowackiej partii komunistycznej ogłosił apel, wzywający proletariata do pomszczenia śmierci męczenników Sacco i Vanzettiego.

Berlin, 24. 8. (Pat.) Dziś wieczorem odbył się w Lustgartenie zwołany przez komunistów i czerwoną gwardję komunistyczną wielki wiec protestacyjny z powodu stracenia Sacco i Vanzettiego. Po wiece utworzono pochód, który przeszedł ulicami miasta nie zakłócając porządku publicznego.

Hamburg, 24. 8. (Pat.) W czasie wiecu komunistycznego, w którym wzięło udział 1500 osób, doszło do starcia z policją. Grupa demonstrantów usiłowała przedostać się pod gmach konsulatu amerykańskiego. 12 osób aresztowano.

Amsterdam, 24. 8. (Pat.) Na wielkim placu przed zamkiem królewskim doszło wczoraj w związku ze straceniem Sacco i Vanzettiego do ostrego starcia między tłumem i policją, przyczem szereg osób odniosło rany. Zalogę wojskową miasta wzmocniono.

W Rotterdamie i Hadze podczas podobnych manifestacji policja również musiała interwenjować, przyczem wiele osób odniosło rany.

Wybuch dwu zbiorników gazu w Manchesterze.

23 robotników doznało wstrząsów.

Londyn, 24. 8. (Pat.) Z Manchesteru donoszą, że wczoraj wieczorem w gazowni tamtejszej nastąpił wybuch dwu zbiorników o łącznej pojemności 3500 stóp sześciennych. Wskutek wybuchu 23 robotników gazowni doznało wstrząsów i porażeń. Zabitych niema. Eksplozja nie była zbyt groźna wobec tego, że zapas gazu w zbiornikach był stosunkowo niewielki.

Katastrofa kolejowa w Anglii.

Londyn, 24. 8. (Pat.) Na kolei południowej wykołcił się pociąg pasażerski, przyczem 11 osób zostało zabitych, 20 odniosło ciężkie, a 30 lżejsze rany. Lokomotywa i dwa wagony spadły z nasypu. Przyczyna katastrofy nie jest dotychczas znana.

Zgon wybitnego polityka egipskiego.

Londyn, 24. 8. (PAT) Z Kairu donoszą, że Zaglul Pasza zmarł wczoraj przeżywszy lat 77. Zaglul Pasza był przewodniczącym egipskiej Izby deputowanych i przywódcą stronnictwa nacjonalistycznego. Był on najwybitniejszą osobistością współczesnego Egiptu w ciągu ubiegłych lat 45. Zaglul Pasza odgrywał wybitną rolę w życiu publicznym Egiptu. W pogrzebie, który odbył się dziś po południu wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności.

1-go września otrzymają kolejarze zapomogi.

Wiceprezes Związku zawodowego kolejarzy interwenjował w departamencie budżetowym Ministerstwa Skarbu w sprawie wypłaty zapomóg, przyobiecanych funkcjonariuszom kolejowym. Zapewniono go, że rozporządzenie, dotyczące wypłaty zasiłków dla kolejarzy, ukaże się dnia 20 bm. w „Dzienniku Ustaw”. Rozporządzenie o wypłacie pierwszej części zapomogi jest już opracowane i znajduje się w aprobacie u ministra skarbu. Wypłata tej zapomogi ma być dokonana bezwzględnie w dniu 1 września.

(Mimo tej zapowiedzi rozporządzenie powyższe dotychczas się nie ukazało. — Red.)

Pociąg najechał na furmankę.

3 osoby zabite

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Dnia 24 b. m. na szlaku Łukowskim na przejeździe kolejowym pociąg osobowy najechał na furmankę, wiozącą kilka osób. Skutkiem zderzenia, które było bardzo silne, trzy osoby poniosły śmierć, a 6 ciężkie rany. Ciężko rannych przewieziono tym samym pociągiem do Warszawy.

Pożar Dubiecka.

Donoszą z Dubiecka, położonego pod Przemysłem, iż miasteczko to uległo katastrofalnemu pożarowi. Na krótko przed 12-tą w nocy w jednym z domów, położonym przy rynku z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar. Rozszerzył się on z niebywałą szybkością tak, że zawezwana miejscowa straż ogniowa oraz przybyłe z okolicy straże nie zdołały zapobiec katastrofie. Dopiero o godz. 9-tej rano pożar strawiłszy kilkadziesiąt domów, został zlokalizowany.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 26 SIERPNIA.

Warszawa 10 Kw. 1111 m.
17.00—17.25 Odczyt pt. „Stulecie romantyzmu” Il-gi Amadeusz Hoffman — zwiastun romantyzmu w muzyce i poezji — wygłosi p. Cezary Jelenta.
17.25—17.50 „Przegląd polityki międzynarodowej za m. lipiec” — wygłosi dr. Jan Grzymała Grabowiecki.
18.00 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Helena Ostrzyńska (fort.), Wanda Suchodolska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.).
19.35—20.00 Odczyt pt. „Czem może być sport dla rzemieślnika” — z działu „Sport i wychowanie fizyczne” — wygłosi p. Tadeusz Mal-tze.
20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Hirszfelda, Leokadja Nowacka-Ilska (fort.), Lucjan Budkiewicz (wiolonczela) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.).

Poznań 207,3 m.
13.00 Notowania giełdy zbożowej i towarowej.
17.30—19.00 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka”.
19.00—19.10 Nadprogram i komunikaty.
19.10—19.35 Odczyt pt. „Depesze szyfrowe w handlowej komunikacji telegraficznej” — wygł. p. St. Puniński.
19.35—19.55 Komunikaty gospodarcze.
19.55—20.20 Pogadanka ekonomiczna — wygł. p. Tadeusz Łuszkiewicz.
20.30—22.00 Koncert wieczorny. Udział biorą: Marja Szreyberówna (skrzypce), Józef Woliński (tenor), prof. Franciszek Łukasiewicz (fortepian), 1. Wagner: Albulmat, Walters Preislied — odegra p. Marja Szreyberówna, 2. Czajkowski: Arja z op. „Eugenjusz Onegin”, Verdi: Arja z op. „Rigoletto” — odśpiewa p. Józef Woliński. 3. Paderewski: Melodja. Taniec góralski — odegra p. Marja Szreyberówna, 4. Verdi: Arja z opery „Aida” Ponchilli: Aria z opery „Giconda”, odśpiewa p. Józef Woliński. 5. Buzzi Poeca: Serenada hiszpańska „Lolita” Tirindelli: So, Tosti: Ideale — odśpiewa p. Józef Woliński. 6. Brahms: Taniec węgierski Nr. 2 i 5 — odegra p. Marja Szreyberówna. 7. Paderewski: Piosenka dudziarza, Gall: Piosenka błędnego rycerza, Moniuszko: Krakowiak — odśpiewa p. Józef Woliński.

PIĘGI złote plamy i opaleninę usuwa krem

PRECIOSA PERFECTION

Sprzedają pierwszorzędne składki apteczne i perfumerye. (17307)

Pokłosie warszawskie.

I.

Ogórki. — Kaczki dziennikarskie. — Za kulisami zakamarków rządowych. — Nieco o prawdziwych przysławia, że wśród serdecznych przyjaciół psy zająca itd. — W przededniu ważnych spraw.

Niema nic gorszego, jak niepewność sytuacji, jak niewiadoma dnia jutrzejszego. Prawda, nieznanostwo najbliższych wypadków czy losów wywołuje niewątpliwie to wielkie przywiązanie nasze do życia, powoduje zaciekawienie i chęć i dążenie do trwania, i gotowość do walki o ten pełen tajemnic dzień jutrzejszy. Można by na ten temat wypisać jeszcze wiele mniej lub więcej mądrych zdań, ale, ograniczając się do do miejsca i czasu, zaznaczymy, że właśnie to wielkie „X“ naszego życia barwi je w odcach naszych wieloletczowemi kolorami. Ale...

Otóż to właśnie, że prawie rzadko kiedy w „politycznych“ rozmyślaniach nad polityką możemy się uchronić od tego tragicznego częstokroć „ale“.

Bo, proszę państwa, ileżby powabu utraciło nasze codzienne życie, gdybyśmy na przód wiedzieli, dajmy na to, co nas spotka jutro, pojutrze, popojutrze, ba, za tydzień, za miesiąc, za rok. Co tu wiele pisać, w chociaż ducha przyznajemy się, że nieraz odwiedzamy zamieszkałe gździe na przedmieściu odludnem, na poddaszu wróżki i każemy sobie za parę złotych kłasek kabałę, aby choć jaki taki rąbek tajemnej zestyony uchylić nad naszą przyszłością. I co więcej, cieszy nas bardzo, gdy wróżka zgadnie coś nie coś z naszej przeszłości, ale o wiele więcej nas interesuje, coteż powie nam o przyszłości. Ale (zawsze to „ale“) „z przyszłości“ bywa u wróżki gorzej: któż ją skontroluje, że tak będzie, jak przepowiada? Czas, ale nam chodzi o „teraz“.

Np. w polityce cała ta sprawa przedstawia się znacznie gorzej. W polityce jest wiele tajemniczości, to prawda. W polityce jest wiele niedomówień, tak i to prawda. W polityce jest wielce potrzebna umiejętność osłaniania istoty rzeczy mglistymi osłonkami, tak, rzeczywiście. Ba, w polityce ten jest ewkiem nielada, kto szybko i łacniej przeciwnikowi zajrzy w karty i jego atuty policzy, aby je sprowokować do wygrania, by samemu zgrupować w swoim ręku jaknajwięcej atutów. Wszystko to prawda. Ale...

Właśnie zbliżamy się do właściwego tematu dzisiejszej gawędy „politycznej“ o polityce.

Nie można zaprzeczyć, że w polityce tajemniczość odgrywa jednak tylko pewną rolę i do pewnego stopnia. Jeśli chodzi o

Przedśmiertny list anarchisty do syna.

Prasa amerykańska ogłasza list pożegnalny Sacco do jego 14-letniego syna Dantego.

„Pamiętaj! o tem — pisze Sacco, — że żyć masz i myśleć nietylko dla własnego szczęścia, lecz **masz obowiązek pomagać słabszym i pozbawionym opieki i ujmować się za prześladowanymi**, tak jak twój najlepszy przyjaciele, twój towarzysze, którzy walczą i padają w drodze, tak jak twój ojciec, jak Bartolomeo Vanzetti, którzy padli w obronie wolności“.

„Byłoby dobrze, gdybyś mógł przypatrzeć się straceni, aby zużyć to straszliwe wspomnienie jutra i stanąć w obliczu świata z wyrzutem, skierowanym przeciw stuleciu, które cierpi jeszcze tego rodzaju barbarzyństwa. Jest to walka między bogatymi a ubogimi, między pewnością życia a wolnością, którą dopiero potem zrozumiesz. Piszę do ciebie z domu śmierci, który powinien być zburzony młotami postępu, a na jego miejscu powinien powstać warsztat lub szkoła dla sierot“.

Żona kata Maciejowskiego żąda rozwodu.

„Kurjer Ilustrowany“ donosi: Jak wiadomo, polski kat, p. Maciejowski - Kalt jest urzędnikiem 9 kateg. Jako taki ma pensyjkę małą i pozostaje mu tylko liczyć na dodatki od „główni powieszanej“. Ale cóż kiedy niestety i te rachuby zawiodły. Wyroków śmierci jest bardzo mało, a i te, co się zdarzają, przeważnie są znoszone przez łaskę Prezydenta. Stąd w domu pana kata powstają ciągle niesnaski.

Dowiadujemy się od osoby zbliżonej do państwa Maciejowskich, że pani katowa gniewa się na męża za to, że nie przynosi do domu odpowiednich zarobków. Skarży się, że i tak życie jej jest ciężkie, bo wszyscy w domu jej u-

nikają. Zawód jej męża nie jest dla nikogo tajemnicą, to też wszyscy znajomi powoli od nich się usuwają.

Pani katowa dłużej już tak żyć nie może i oświadcza, że w tych dniach wniosie do konsystorza prośbę o rozwód, motywując ją w ten sposób, że mąż nie jest zdolny dać jej utrzymania a poza tem nieprzyjemne zajęcie jej męża wzbudza w niej niechęć do podzielenia z nim łoża i stołu.

Nie wiadomo czy skarga pani Maciejowskiej odniesie swój skutek, gdyż jak mówi przysłowie polskie „kiedys go chciała nieboga, to wiedziałaś kędy droga“.

nasze wewnętrzne stosunki w Polsce, to od pewnego dłuższego czasu ta tajemniczość, która góruje wyraźnie nad naszym życiem, nie czyni jakoś wcale „dzień jutrzejszy“ jaśniejszym i powabniejszym, raczej jest on, jak w tej piosence z czasów niewoli narodu, „mglistym i ponurym“. A ta pewna tajemniczość osłania dziś w Polsce wszystko, co ma jakikolwiek związek z posunięciami tak zwanych „ster oficjalnych“ czy „miarodajnych“. Weźmy dla przykładu tak sprawę dziś aktualną w Warszawie, jak rzekome zniknięcie generała Ostoji-Zagórskiego! Czemuż tyle tajemniczości dookoła tej sprawy? Czemuż tyle pokarmu ładajakiego dla kaczek dziennikarskich, które, jakby w powrocie z wyrajów, chmurami gęstymi zasnuwają horyzont stolicy i dwa razy na dobę, rano

i w południe (ranne wydania i południowe!) spadają na Boga ducha winnego obywatela i czytelnika. Wszak to tajemnicą poliszynela jest już dziś w stolicy, że **generał Zagórski znajduje się w Warszawie, w prywatnym mieszkaniu, jest inwigilowany (należorowany), gdyż stosownie do danego słowa oficerskiego, nie wolno mu wydalic się do pewnego czasu z raz obranego miejsca zamieszkania; jest więc właściwie na wolności, nie będzie jednak wolnym**. A prasa stołeczna wszystkich kierunków, poddając się tak dziś u nas rozwielenionej metodzie „tajemniczości w rządzeniu“, wymyśla na ten temat stek bzdurstw i plotek, aby w czasie ogórkowym zajmować publiczność czytającą... Jest to objaw niepożądanym i świadczący wybitnie o chorzejącym or-ganizmie społecznym, przychem niezdro-

stan podgorączkowy podtrzymywany jest przez niewłaściwe i conajmniej nietaktowne posunięcia pewnych czynników „miarodajnych“.

Ale to jest jeden z wielu przykładów najjaskrawszych, bo rzucających się bezpośrednio pod obserwację ogółu.

Natomiast baczniejsze wniknięcie w ukryte sprężyny dzisiejszych rządów wyłowi z powodzi wielu, wielu innych wspaniałe perły tego systemu „tajemniczości w rządzeniu“, z których nanizac można cały przepyszny sznur, sznur, z rodzaju, niewątpliwie tego, o którym zastrachany Jasiek z „Wesela“ w przerażeniu wielkiem szepce... „ostał mi się jeno sznur...“

Coprawda, źródła a raczej przyczyny tego systemu „tajemniczości w rządzeniu“ należy poniekąd szukać w nakładzie wewnętrznych sił wypadkowych, które składają się na dzisiejsze sfery „oficjalne“ czy „miarodajne“, zresztą, wyraźnie zupełnie o nich wypowiedział się marszałek Piłsudski w swojej historycznej mowie na zjeździe legionistów w Kaliszu. Biorąc za temat tegorocznej prelekcji swojej na dorocznym zebraniu swoich najbliższych od lat kilkunastu współpracowników i podkomendnych, misterną koronkę służby wywiadowczo-szpiegowskiej różnych obcych i swoich „agentur“, marszałek Piłsudski poza niewątpliwym atakiem niezwykle ostrym w formie pod adresem służby wywiadowczej francuskiej, miał również na myśli i **wielu swoich adherentów**, że się tak wyrazimy. Mówiąc bowiem o wielu trudnościach w sprawowaniu rządów dawniejszych i obecnych, marszałek Piłsudski podkreślił wyraźnie, że **„uciekalem nieraz od swych najbliższych dlatego, by moja prawda i moje zamiary nie były wydane na prawo i na lewo, gdziekolwiek bądź cudzoziemcom“**.

Tu, niewątpliwie, leży **główna przyczyna tego systemu**. O ile on jest zgubny, jest to inna sprawa. W tej chwili chodzi nam o stwierdzenie faktu.

Stąd bowiem stanie się zrozumiałem, czemu od paru tygodni staje się coraz bardziej aktualną **rekonstrukcja obecnego gabinetu**, rekonstrukcja otoczona gęstą mgłą tajemniczości. Przeszyca ją jakąś ostrą iglicą tej chmury i uchylenie rąbka zasłony jest miłym zajęciem nieuprzedzonego publicysty, który w przyjaźni dla swoich czytelników i dla ich dobra gotów jest samemu Belzebubowi złożyć wizytę. Otóż może będziemy nieco niedyskretni i opowiemy w krótkich słowach, cośmy ujrzeli przez szczelinę w tej gęstej zasłonie, uchylonej przez zawodową, a więc przebaczną **ciekawość**.

Przed samym wyjazdem na **rzekome** wy-wczasy do ulubionych Druskiennik marsza-

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI

63

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny
w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

— Dajcież go tutaj — zakrzyknął Magon, zapomniawszy odrazu o swym serdecznym bólu.

W wejściu do jaskini pojawiła się powtórnie biała zjawa i spytała o wieści.

— Powiedz, że właśnie przybył goniec od syna Egotowego — rzucił jej Hazdrubal w odpowiedzi.

Czułne brytany powrócili gremjalnie do ogniska, oczekując pochwał za swój znakomity węd. Straże przywiozły zmęczonego jeźdźca. Posiłał się pospiesznie, aby być gotowym do opowiadania, skoro nadejdzie... Ona. Zbliżyła się też sześciu obudzonych dziesiętników, żądnych posłyszania nowin. Stanęli w przy-zwoitej odległości od dwóch dostojnych mężów i czekali cierpliwie, aż przybysz zacznie opowiadanie. Jeden z nich podniósł dłoń w górę i rzekł:

— „Czarna pani“ nadchodzi.

Jakoteż u wylotu wysoko położonej jaskini zamigotały jakieś światelka, zrazu niewyraźne, lecz szybko rosna-ce. Potem stanęły tam dwie służebne, białe odziane. Każda z nich dzierżyła w dłoni dużą pochodnię, której blaski rozjaśniły dokładnie wejście do pieczary. W pewnej chwili obie

niewiasty pochyliły nisko głowy. Na ten znak zgięły się pokornie twarde, żołnierskie karki dziesiętników, a goniec odrzucił czempredziej resztki strawy i zląmął się w pół, w niskim ukłonie. Wszystkie psy zerwały się z ziemi i podwinęszy pod siebie ogony, odsunęły się daleko od ogniska, pomrukując trwożnie...

A tam, wysoko, pomiędzy dwiema służebnymi stanęła szczupła niewieścia sylwetka. Kobieta, która taki respekt u wojowników w bojach rocznych zahartowanych wywołała, miała na sobie długą, lśniącą, a czar-niejszą niż heban szatę. „Czarna pani“ trzymała na srebrnym łańcuszku młodą panterę. Potężny zwierz zwierzył odrazu bliskość znanych sobie psów, a osądziwszy, że oddalili się na dystans dość przyzwoity, machnął wzgardliwie muskularnym ogonem.

Dwie służebne ruszyły przodem, oświecając drogę. Dopiero teraz w blasku pochodni można było dostrzec, że na wysokości owej jaskini biegnie wąziuteńka pozioma galerijka, a od jej końca spływają karkołomne schody, z grubsza w skałe wyciosane.

Czarno ubrana niewiasta zesłała powoli, majestatycznym krokiem na dół, a pozdrowiwszy dwóch starców, usiadła na pniaku, okrytym skórą lamparcia. Pantera przywarowała przy jej nogach i szparki zjadliwych oczu utkwiała w goncu, który z drżeniem łydek przybliżył się do ogniska, stosownie do otrzymanego rozkazu. Obecność silnego drapieżnika oraz widok tajemniczej władczyni, która także twarz czarnym szalem przy-

slaniała, pozbawiły męznego zresztą żołdaka odwagi i tak go zbiły z tropu, że w bardzo niejasnych słowach rozpoczął swą opowieść o napadzie na wojska królowej w wąwozie, koło „Białej Bramy“.

„Czarna pani“ słuchała długo i cierpliwie. Potem zaczęła stawiać pytania:

— Więc Hamilkar, wódz twój jest ranny?

— Nie ranny, lecz potłuczon sro-dze. Nos ma prawie złamany.

— Nos?... Nō to głupstwo. Ilu straciłiśmy ludzi?

— Po bitwie było rozliczenie tych, którzy pozostali. Brakowało naszych 115-tu.

— Oj!.. Tak wielu?! — przestraszył się Hazdrubal.

— Ale tamtych zginęło więcej? — spytała kobieta.

— Trzy razy tyle.

— Ejże!... Nie przeceniasz?

— Rozgromiliśmy dwie seciny pro-carzy i osiem dziesiątek konnych gwardzistów. Potem z tych, którzy nas na górze napadli, też niemało zginęło.

— A Othe, która się mieni być królową, uszła, powiadasz?

— Myśleliśmy, że zginęła, bo wóz jej strzaskaliśmy głazami, ale ci z naszych, którzy powrócili z niewoli najeźdźców powiadają, że widzieli ją własnymi oczyma. Niepojęte to zgoła, jak mogła ujsć cała.

— Nie rozumiem, co powiadasz. Więc zagarnięci przez nieprzyjaciół żołnierze zdołali uciec z niewoli?

— Puszczone ich wolno, dostojna pani — odparł goniec z bolesnem westchnieniem...

— Jakże to?... Chyba ich okaleczono okrutnie?

— Ucięto każdemu prawicę.

Hazdrubal zasłonił oczy, a stojący nieopodal dziesiętnicy wydali okrzyk zgrozy i wściekłości. Dłuższą chwilę ciszy, przerwała czarna władczyni:

— A z tych psów przeklętych żaden nie zginął?

— Bogini sprawiła... — odparł z zapalem goniec. — Jeden z nich padł przeszyty licznymi strzałami, a drugi też się pewnie z ran nie wylize. Z drugim walczył sam wódz i od niego uderzenie w twarz otrzymał.

— Dzielnny Hamilkar.

— Dzielnny Hamilkar.

— Niech żyje nasz wódz! — huknęli dziesiętnicy, ośmieleni słowami Hazdrubala. Kobieta milczała. Ani jednym słowem nie pochwaliła dotychczas nikogo. Potem uciszywszy wiwaty ruchem ręki, spytała jeszcze:

— Kiedyz wojsko tu nadciągnie?

— Ze tylko ich nie widać. Wozy z rannymi przywloką się później.

— Masz jeszcze jaką nowinę?

— Wszystko już powiedziałem, dostojna pani... Ah! Byłbym zapom-niał.

— Cóż takiego?

— Zdobyliśmy na zabitym olbrzymie jego broń, która miota pioruny.

— Co?

— Tak jest. Wygląda to, niby rura żelazna, w drzewo oprawiona. Wódz nasz, Hamilkar, przewiesił sobie tę zdobycz przez plecy i wiezie ją tutaj.

(Ciąg dalszy nastąpi)

lek Piłsudski w ostatniej rozmowie z wicepremierem Bartlem odłożył do swego powrotu do Belwederu sprawę udzielenia dymisji ministrowi sprawiedliwości, Meyszto-wiczowi, który w swoim resorcie zawiódł najskromniejsze oczekiwania; również zastrzegł sobie wyraźnie na później decyzję co do obsadzenia w ten sposób uwolnionej teki p. Aleksandrem Lednickim, byłym adwokatem moskiewskim i posłem do Dumy petersburskiej, b. przedstawicielem Rady Regencyjnej przy rządzie Kiereńskiego.

Najwcześniej we wrześniu ma być zadecydowane również objęcie przez prof. Bartla resortu komunikacji po panu Romockim, który odejdzie na z góry uplanowane stanowisko, a p. Bogusława Miedzińskiego usadowienie w pięknych apartamentach gmachu Prezydium Rady Ministrów z zachowaniem w jego ręku teki poczty i telegrafów, ewentualnie powierzenie jej b. ministrowi tego resortu, p. inż. Tołkocze, obecnie dyrektorowi Łódzkiej elektrowni.

Są przewidziane i inne zmiany w sferach „miarodajnych”, gdzie chodzi o pewną „selekcję” osób, ale przez wąską szelkę uchylonej zastłony trudno było coś pewniejszego dopatrzeć. Kwestja to jednak czasu, no i wyników pewnych zmagani się dwóch ścierających się nietyłe prądów, ile obozów w obozie najbliższych współpracowników Marszałka, od których wszak nie raz ucieka w zaciszne ustronie, aby nie być podpatrzonym nie potrzebnie i ze szkoda dla Państwa.

Ale o tem potem.

W. Śr.

Doskonała ksiązka o Polsce.

Casimir Smogorzewski: „La Pologne restaurée”. — Préface de M. Auguste Gaurain de l'Institut. — Avec 22 portraits et 19 cartes — Paris 1927.

O książce tej daliśmy już byli notatkę. Dzisiaj jednak wracamy do niej nie dlatego, że wyszła ona z pod pióra naszego sympatycznego kolegi redakcyjnego (p. Smogorzewski jest stałym korespondentem paryskim „Dziennika Bydgoskiego”), ale dlatego, że jest to dzieło wielkiej wartości, stworzone dużym nakładem pracy dziesięcioleć, napisane z wielkim talentem i ogromnie potrzebne a pożyteczne.

Jest to książka, z której nietylko cudzoziemiec, Francuz, Anglik, Włoch, Niemiec, dowie się o Polsce rzeczy prawdziwych, podanych jasno i zrozumiale, ale nadto Polak nauczy się bardzo wiele, pozna dokładnie, w jak trudnych warunkach, wśród ilu niechętnych i wrogich żywiołów powstała Polska, jak starano się jej na każdym kroku szkodzić, jak ją usiłowano okroić, obedrzeć, — i jak przeto trzeba teraz i kładąć wszelkich starań, żeby ją utrzymać na tem wysokim stanowisku, na którym ją postawiła zyczliwość przyjaciół i jej własne dla cywilizacji zasługi.

Co szczególnie chwytą za serce i usposabia dobrze czytelnika dla sprawy, to ta bezstronność, z jaką autor opracowuje każdy epizod. Nie jest on partyzantem żadnego stronnictwa, nie kruszy kopii ani w obronie Dmowskiego ani w obronie jego przeciwników, ale z całym spokojem sumiennego historyka opowiada, jak się układały stosunki, jakie błędy popełniali jedni, jakie zasługi położyli inni, rozkłada światła i cienie tak sumiennie, że każdemu przypada tyle nagrody, ile mu się należy, albo znowu tyle nagany, ile właśnie zawinił.

I to oświetlenie wypadków nie jest produktem rozumowań autora lub wpływem jego poglądów. Jest ono czysto obiektywnym światłem historii. Zaczyna swą pracę p. Smogorzewski od opisanja stanu Polski ku końcowi XVIII stulecia i podaje mapy geograficzne każdego z trzech rozbiorów. Przechodzi następnie do epoki Napoleońskiej i roli, jaką odegrały w niej nasze legjony. Wreszcie mówi o powstaniach 1831 i 1863 r. Przygotowawszy tak teren, opisuje nastrój ziem polskich w chwili rozpoczęcia się wielkiej wojny.

W Polsce istniały wtedy we wszystkich trzech zaborach dwa stronnictwa: oportunistyczne i rewolucjonistyczne. Oba miały jeden cel: wywalczyć niepodległość, ale szły do tego celu odmiennymi drogami. Opowiada więc o nich, cytując odezwy, proklamacje, daje historję powstania Enkaenu w Krakowie a Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, pod którego auspicjami powstała armja polska we Francji.

Odtąd wkracza autor w szczegółowe opisy wypadków, które się rozwijały równoległe do przebiegu wojny.

Wreszcie skończyła się ona, rozpoczęły się pertraktacje pokojowe i obrady kongresu wersalskiego. Autor piórem wytrawnego historyka umie tak ułożyć zdarzenia, że główne wysuwają się na pierwszy plan, a uboczne nie mają obrazu. Przykuwa uwagę czytelnika do wypadków paryskich, ale ani na chwilę nie zapomina tego, co się dzieje w kraju, targanym wojną ukraińską i formowaniem się rządów socjalistycznych w Warszawie i w Lublinie i powstaniem na Górnym Śląsku.

Z kolei rozbiiera autor szczegółowo stosunek, jaki wskutek postanowień kongresu wytworzył się między Polską a jej sąsiadami, Niemcami i Rosją. Oczywiście szczegółowo jest omówiona sprawa górnośląska z jednej strony, a z drugiej te usiłowania, które zmierzały do utworzenia republiki ukraińskiej, skonfederowanej z Polską i wskutek których nastąpiła wojna bolszewicka.

Autor szczegółowo omawia tę wojnę i przynosi bardzo cenne oświadczenia generala Weyganda. Oto ono: „Kiedym wspominał generalowi Weygandowi, że Polacy uważają go za zbawcę Warszawy, general z żywością oświadczył: „Proszę pana usilnie zaprzeczyc temu i ogłosić o tej ważnej sprawie zapatrywanie francuskie. To zwycięstwo, które tak uradowało Warszawę, jest zwycięstwem czysto polskiem. Operacje wojenne były wykonane przez generałów polskich, według planu polskiego”.

Doszedłszy do utworzenia niepodległej Polski, drugą część swego dzieła poświęca autor szczegółowo omówieniu wewnętrznych stosunków w Polsce, jej ustawodawstwa, jej organizacji politycznej, jej ciałom prawodawczym, jej mniejszościom narodowym; słowem każde zagadnienie, każdy dział, każda sprawa jest szczegółowo omówiona, omówiona bezstronnie, bez żadnego uprzedzenia, bez najmniejszej namietności.

Autor poświęca oczywiście dużo miejsca naszym wrogom, zwłaszcza najgłośniejszemu z nich Lloydowi George'owi, który zaplątał do nas wścieklą chęcią szkodenia nam na każdym kroku tylko dla tego, że dotknął go p. Dmowski w jego admiracji dla żydów. Opowiadał o tem s. p. Biliński i notował w swych pamiętnikach. Miał się rozstrzygnąć los Gdańska. Właśnie to posiedzenie zostało dla tej sprawy przeznaczone. Postanowiono oddać Gdańsk Polsce, jako państwu, mającemu tylko ten jeden port do wyjazdu na szeroki świat. Lloyd George szedł na to posiedzenie i w wstębulu spotyka się z Dmowskim. Witają się i Lloyd George, odwołując się do uchwały dnia poprzedniego powziętej, powiada do Dmowskiego: Będziecie panowie mogli zastąpić się doskonale w tej komisji przez Askenazego, znakomitego historyka.

Na to Dmowski: Askenazy nie jest znakomitym historykiem tylko zwykłym żydem.

Lloyd George, usłyszawszy taką herezję, zachnął się, nie pożegnał się z Dmowskim, tylko do żywego oburzony, wszedł na salę kongresu i zabrawszy głos, oświadczył, że w imieniu Anglii stanowczo się sprzeciwia oddaniu Gdańska Polsce.

Nie mogąc lekceważyć protestu Anglii, a nie chcąc zwrócić Gdańska Niemcom, skoro już przedtem uchwalono im go odebrać, kongres wymyślił drogę pośrednią i utworzył rzecz bez przyszłości: wolne miasto.

P. Smogorzewski wyłożył także inny charakterystyczny fakt z działalności wrogiej dla nas Lloyda George'a. Przyjacielem jego od serca jest lord Riddel, redaktor dziennika „The News of the World”. Owóż w chwili, gdy toczyła się na kongresie sprawa Śląska, Lloyd George, chcąc przerazić Anglików pragnących na gwałt pokój, każe swemu przyjacielowi pisać w owym dzienniku, że jeżeli się odda Śląsk Polsce, to wtedy niezawodnie wybuchnie wojna, bo Polska wszystkich naraziła sobie. „Potężny jej sąsiad, Litwini, palają tylko chęcią zemsty” etc., etc. Korzystano tu z tego, że Anglicy nie mieli żadnego wyobrażenia o tem, co jest Litwa i czy może być groźną Polsce.

Dzisiaj Lloyd George tak stracił w Anglii wszelki mir i znaczenie, że tylko przy pomocy żydów może się utrzymać na stanowisku prezesa młodej grupki liberalów. A w ostatnich czasach, wobec zaognionych stosunków z Sowietami, muszą mu Anglicy nieraz wymawiać, że przeszkodził oddaniu Gdańska Polsce.

Książkę p. Smogorzewskiego, napisaną prześliczną francuzczyzną, czyta się jak utwór literacki, jakkolwiek jest ściśle dziełem naukowym, bardzo źródłowym i bardzo poważnym. Będzie ona ozdobą naszych bibliotek. **Ludwik Masłowski.**

Wstrząsający wypadek na lwowskim dworcu.

Lwowski dworzec towarowy był w dniu 23 bm. terenem wstrząsającego wypadku. W godzinach wieczornych przybył na dworzec ten pociąg z Przemysła. Na jednym z otwartych wozów znajdowały się beczki z terpentyną i smarami oraz skrzynie, wypełnione butelkami, zawierającymi kwas solny. Z nieznanego dotąd powodu zapalili się około godziny 10 wieczorem wiory, w które butle były opakowane. Skrzynie z kwasem solnym stanęły w płomieniach, a wytworzone wskutek gorąca gazy eksplodowały, rozbijając butle i wywołując silną detonację. Eksplozja wywołała pożar całego wagonu.

Niewzłocznie podjęto energiczną ak-

cję ratunkową. W czasie gaszenia pożaru zbliżył się do wagonu dyżurny ruchu Akselrod, który wydał polecenie zdjęcia uratowanych skrzyń z wagonu. Gdy jedną ze skrzyń zniesiono na ziemię, Akselrod wyciągnął butlę, wstrząsając nią kilkakrotnie. Wśród silnej detonacji nastąpiła ponowna eksplozja, przyczem kwas solny, znajdujący się w butli poparzył ciężko dyżurnego ruchu Akselroda oraz 4 innych funkcjonariuszów kolejowych, stojących obok.

Do tej pory niewiadomo co było powodem eksplozji, czy wywołała ją iskra z przejeżdżającego parowozu, czy też może nieopatrnie rzucony niedopałek papierosa.

Wiadomości z kraju.

Literat bez rąk, Plater - Zyberk przy pracy.

Znany w całej Polsce literat bez rąk Plater Zyberk opracowuje nowy scenariusz filmowy, którego treść osnuta będzie na tle podziemnej roboty organizacji szpiegowskich w Polsce. Szkic scenariusza i szereg fragmentów skreślił wytrawny znawca stosunków w walce z elementami antypaństwowymi major Leon Kniaziołucki. Reżyserję objął Czyński.

Całus za 2 000 złotych.

Kupiec Eugenjusz Janot przechodząc w Warszawie ul. Kruczą zapoznał elegancką panią i zaproszony został na kawę. Na czulem sam na sam minęły dwie godziny. Powróciwszy do domu ze zgrozą stwierdził brak 2 000 zł.

Specjalna straż będzie strzegła życia dyrektorów kopalń.

Z Katowic donoszą: Zajęcie w Czerwionce na kopalni Dębieńsko z dyrektorem p. Jakóbkiewiczem, ranionym przez robotnika wywołało wśród dyrektorów pewną panikę. Jak słychać, zostanie ustanowiona straż, mająca za zadanie pilnować życia i mienia dyrektorów kopalń i fabryk.

Warszawa buduje schroniska dla 2 000 osób.

W tempie przyspieszonym wydział techniczny magistratu buduje 35 schronisk na przedmieściach Warszawy dla bezdomnych. Będzie w tem 25 budynków drewnianych i 10 murowanych każdy po 16 pokojów. Łącznie znajdzie dach nad głową 2 tys. osób. Schroniska zaopatrzone będą w wodociąg, światło itd. Drewniane budynki oddane będą do użytku z końcem września.

Z naszego pogranicza.

Z Wilna donoszą: Dowództwo KOP'a zorganizowało zasadzkę około słupa granicznego 639 na odcinku Raków. Gdy zapadł wieczór ukrywająca się w tem miejscu zasadzka KOP'u spostrzegła 4 uzbrojonych osobników, usiłujących przedostać się na teren Polski. Gdy patrol KOP'u ruchem okrężnym odcinał im drogę odwrotu, pojawił się patrol sowiecki, który strzałem zaalarmował osobników, co pozwoliło im wycofać się na terytorjum sowieckie.

W walce z fałszowaniem mlekiem.

Z Warszawy donoszą: Celem usprawnienia walki z fałszerzami nabiału, która dotychczas ograniczała się do spisania protokółów, przyczem sprzedawcy podawali fikcyjne nazwiska, miejskie władze zdrowia postanowiły zaopatrzyć wszystkich sprzedawców nabiału w legitymacje imienne z fotografjami, które będą obowiązani okazywać na każde żądanie kontrolerów sanitarnych.

Kasjarze zrabowali 15 tys. dolarów i kosztowności na 50 tys. zł.

Lekarz dr. Ślaski wyjechał z Warszawy po żonę na wieś, aby ją sprowadzić z letniska. W kilka godzin po jego wyjeździe do mieszkania jego wtargnęli włamywacze, którzy skradli 15 dolarów oraz kosztowności na 50 tys. złotych.

Bezrobotni górnicy otrzymają pracę zamiast jałmużny.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) Wczoraj przyjął minister Jurkiewicz przedstawicieli Związków Klasowych Górników z Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Chrzanowa, Krosna, Zawiercia oraz przedstawicieli bezrobotnych tych okolic. Delegacja przybyła w sprawie rozporządzenia rządowego, pozbawiającego zasiłków bezrobotnych robotników samotnych i bez rodzin. Minister oświadczył, że rozporządzenia cofnąć nie może, wydał natomiast zarządzenie co do udzielania samorządom subwencji na zatrudnienie bezrobotnych, zwłaszcza tych, którzy zostali na zasadzie omawianego rozporządzenia pozbawieni zasiłków.

Oryginalne przesady góralskie.

Bryndzarnia doświadczalna w Tatrach i kurs instruktorski dla basów tatrzańskich wykazały, że wśród nich pokutują do dnia dzisiejszego szkodliwe przesady. Najtrudniej było zmusić góralski do prania w gorącej wodzie płócien do pędzenia mleka owczego, utrzymywali oni bowiem, że przy praniu tych płócien ulegną ovrzodzeniu wymiona owiec i wszystkie pozdychają lub przestaną dawać mleko.

Nowa stacja sportów zimowych.

Po Zakopanem Krynica, wprowadziwszy u siebie sezon zimowy, dąży do uczynienia ze zdrojowiska stacji sportów zimowych. Tuż po decyzji przebudowania skoczni narciarskiej, uchwalone zostało również zorganizowanie oficerskich kursów narciarskich, w związku z czem bawili w Krynicy pik. Hakbeil i mjr. Gobel. Komisja zdrojowa przeznaczyła dla uczestników kursu na kwaterę dwa budynki. W bieżącym sezonie zimowym projektowane jest pozatem urządzenie ślizgawki na tzw. „Michanowej” i specjalnego toru saneczkowego na starej drodze z Kopciowej.

VI Tydzień Społeczny „Odrodzenia” w Lublinie.

W dniu 21 bm. rozpoczął się w Lublinie w gmachu Uniwersytetu Lubelskiego szósty doroczny Tydzień Społeczny Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. O godz. 10 rano ks. bisk. sufragan Jełowicki odprawił w kaplicy uniwersyteckiej Mszę św. i wygłosił okolicznościową naukę.

O godz. 11½ rozpoczęło się w auli Uniwersytetu uroczyste otwarcie.

Ruch odrodzeniowy, jego założenia ideowe i typ działalności chrześcijańskospołeczny darzony jest sympatją i aprobatą ze strony naszego episkopatu. Potwierdzeniem tego są odczytane przez gospodarza kursu p. Małkę depeşe ks. kard. Hłonda i Kakowskiego oraz ks. biskupów lwowskiego, podlaskiego, płockiego, śląskiego, łuckiego, częstochowskiego, chełmińskiego, tarnowskiego, włocławskiego i pińskiego którzy w najserdeczniejszych wyrazach udzielili inicjatorom i członkom Tygodnia Społecznego pasterskiego błogosławieństwa.

Chorzy generałowie spowodowali pogrom Niemiec.

Sensacyjne rewelacje chirurga E. Birchera.

Moltke i Bülow byli ciężko chorzy na sklerozę. — Generał Lauenstein cierpiał na chorobę Basedowa. — Pułkownik Hentsch wiał się w bólach żółciowych. — Tacy ludzie nie mogli wygrać wielkiej wojny.

Ludzie, którzy w jakikolwiek sposób rozstrzygają o losach narodów, muszą być zdrowi na ciele i umyśle, gdyż każde choćby niewielkie zaburzenie w ich zdrowiu, może się fatalnie odbić na losach kierowanych przez nich narodów, państw, czy armji. To też klęskę Napoleona w r. 1812 i dalsze jego niepowodzenia niektórych historycy przypisują zachorowaniu wielkiego cesarza i gwałtownym bólem, jakich doznawał podczas kampanji moskiewskiej.

Wybitny chirurg szwajcarski, pułkownik Eug. Bircher, wydał niedawno książkę p. t. „Przełom w bitwie nad Marną“. Stosując powyżej wyrażoną metodę badania wpływu zdrowia dowódców na losy wojen — dochodzi do wniosku, że jedną z głównych przyczyn odwrotu niemieckiego z nad Marną była fizyczna ruina wodzów armji, nacierającej na Paryż. Byli to: szef sztabu gen. Moltke, gen. Bülow, Lauenstein i podpułk. Hentsch.

Moltke, człowiek zawdzięczający swe stanowisko tradycji, t. j. sławie swego ojca, twórcy zwycięstwa z r. 1871, cierpiał na daleko posunięte zwężenie arteryj, którego następstwem była degeneracja mięśnia sercowego. Skleroza duchowo i cielesnie upośledza człowieka, czyniąc go bezwolnym, chwiejnym, przynębnym. Oczywiście te mankamenty najmniej stosowne są dla wodza, mającego szybko i trafnie decydować o sprawach wielkiej wagi. Poza to Moltke był marzycielem i mistykiem. To wszystko składało się na całość, która nie była w stanie pokierować ruchami wielkiej armji w sposób, prowadzący do zwycięstwa.

Bezpośredni dowódca ataku na Paryż, generał Bülow, (o którego strategicznych zdolnościach powątpiewał już Schlieffen, autor planu ofensywnego) również cierpiał na sklerozę i był w wysokim stopniu głuchawy, co czyniło go zamkniętym w sobie i nieufnym wobec otoczenia. Jak ważną jest u wodza sprawność zmysłów, świadczy choćby przykład marszałka Napoleońskiego Ney'a, który podczas odwrotu z pod Moskwy, wszedłszy ze swym korpusem na dość słabo zamrożone koryto Wołgi, swym iście wyżłim nosem poczuł woń lodu i kazał czempredzej zawrócić.

Bülow — w konsekwencji swych niedomagań — był ogromnie uparty i skłonny do pesymizmu. To było przyczyną, że zbyt pohopnie dał rozkaz do odwrotu rano 9 września 1914, rozpoczynając tem samym okres klęski Niemiec. Pchnęła go do tego kroku „idee fixe“ o wyłomie, jaki wytworzył się na prawem skrzydle jego armji.

Szef sztabu Bülowa, gen. Lauenstein był również ciężko chory, cierpiąc od szeregu lat na t. zw. „chorobę Basedowa“. Wreszcie podpułk. Hentsch, którego informacjom przypisują klęskę nad Marną, cierpiał na gwałtowne bóle w żołądku i żółci. Częstość nękany atakami choroby zamykał się w swoim pokoju, oburącz przyściskając brzuch i cicho jęcząc. Hentsch cierpiał srodze i wreszcie w r. 1917 w stanie fizycznego i moralnego upadku zmarł na Bałkanach.

A więc los ogromnej armji, los całego państwa i przyszłość narodu niemieckiego złożono w ręce czterech ludzi, kwalifikujących się do szpitala. I jak ci wodzowie, nękani bezustannymi boleściami, mogli zachować w danej chwili przytomność umysłu, trzeźwość oceny i szybkość

decyzji? — Oczywiście odpowiedzialność ponoszą tu ci, którzy ową czwórkę postawili na czele armji, mającej największe zadanie. Zawinił tu cesarz Wilhelm, jak wiadomo, despotyczny w doborze swych ludzi i uważający się sam za arcygenjusza.

Oczywiście — nietylko ci czterej wymienieni powyżej dowódcy kwalifikowali się do szpitala raczej, niż do kierowania armjami. Takich chorych generałów i sztabowców było znacznie więcej. Począwszy od monarchy, tkniętego paraliżem (ręki) aż do podrzędnych dowódców brygad i pułków — dużo było materiału klinicznego. Te chore mózgi, serca, nerwy, śledziony, żołądki, wątroby etc., przyczyniły się walenie do klęski najpotężniejszej armji.

Morał z tego taki, że panowie dowódcy, feldmarszałkowie, szefowie sztabów etc. też powinni stawać przed specjalną komisją lekarską...

Humor i satyra.



— Cóż pan myśli, panie radco, o zniknięciu generała Zagórskiego?

— Ja teraz wogóle nie myślę, bo jestem na urlopie.

Genzura filmów w Rosji.

Rząd sowiecki postanowił zaprowadzić cenzurę filmów, ażeby zapobiec wyświetlaniu rzeczy niemoralnych. Kierowniczką biura cenzury mianowana została znana działaczka Ruchla Ulicznikower.

Postępowanie dyscyplinarne przeciw kolejarzom.

Trzy instancje: 1) Izba dyscyplinarna przy dyrekcji okręgowej. 2) Izba dyscyplinarna przy generalnej dyrekcji i 3) Ministerjalna komisja dyscyplinarna.

(Przepisy nowego projektu ustawy o organizacji procedury karnej w kolejnictwie).

Wedle nowego projektu rządowego do orzekania w sprawach dyscyplinarnych przeciwko etatowym i nieetatowym pracownikom przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, powołane są:

a) Izby dyscyplinarne przy Dyrekcjach okręgowych, b) Izba dyscyplinarna przy Generalnej Dyrekcji, c) Komisja dyscyplinarna przy Min. Komunikacji.

Izba Dyscyplinarna przy Dyr. Okręgowej jest pierwszą instancją, orzekającą w sprawach dyscyplinarnych pracowników zatrudnionych w obrębie Dyrekcji. Izba dyscyplinarna przy Gen. Dyrekcji jest drugą (ostatnią) instancją, orzekającą w sprawach pracowników kolejowych wszystkich Dyrekcji, a pierwszą instancją orzekającą w sprawach przeciw pracownikom składu osobowego Gen. Dyrekcji oraz przeciw pracownikom mianowanym przez Gen. Dyrekcję.

Członków losowanych Izby Dyscyplinarnej wylosowuje się po dziesięciu z pięciu działów służby.

Ważność mandatów członków Izby Dyscyplinarnej trwa pięć lat. Przy każdej Izbie Dyscyplinarnej mianuje Dyrekcja rzeczownika dyscyplinarnego prokuratora. Uchwały Izby zapadają większością głosów. Pracownikowi pociągniętemu do odpowiedzial-

Tylko pięć dni do pierwszego !!

Kto nie uścił do tego czasu przedpłaty „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ na miesiąc wrzesień, niech uczyni to natychmiast w najbliższym urzędzie pocztowym lub w administracji.

Na marginesie.

Go o puszczy białowieskiej pisano przed 100 laty. — Jak można zrobić interes na drewniakach. — Pani Goplana i muchy.

Wychodzący niegdyś w Lesznie (Wielkopolska) „Przyjaciel Ludu“ w n-rze 20 z 1834 r. tak pisze o puszczy białowieskiej:

Jedyna knieja w Europie, zasługująca na nazwę nietkniętej, to puszcza białowieska na Litwie. Długość jej wynosi 37½ mili, szerokość 27 mil, obwód 112 mil, a powierzchnia 502 mil kwadratowych. Las ten, przez same dzikie zwierzęta zamieszkały, podobny do amerykańskich kniej, tak pięknie w romansach Kopera opisanych słynie z żubrów, których mnogie stada tam żyją. Znajdują się też tam lipy po 615 lat mające, dęby po 600 lat, sosny po 300 lat. Jedna brzoza ma 120 lat a 100 stóp wysokości. Sosna stuletnia wznosi wierzchołek w górę na 150 stóp.

Taką to była puszcza białowieska przed 100 laty jeszcze. A dziś? Skurczyła się więcej niż do połowy, z żubrów ani śladu. Rząd rosyjski prawie że nie eksploatował puszczy białowieskiej. Dopiero my tam robimy — porządek.

Niejeden smaży sobie mózg nad zrobieniem majątku, co już dziś nie jest tak łatwym, jak to łatwym było w czasach nieśmiertelnej a błogosławionej inflacji.

Do redakcji naszej zaglądnął parę dni temu taki inflacyjny dorobkiewicz i skarżył się na „trudne położenie gospodarcze“. Kupił na licytacji za bezcen 3 ciężarowe samochody i nie może ich odprzedać, choć gotów jest kontentować się minimalnym zyskiem.

— Dziś i brylantów nie kupują — powiada — bo ryzyko jest na wszystkim. Dawniej były lepsze konjunktury, gdy się spekulowało nietylko na towarze, ale i na spadku marki. Proszę panów, ja miałem taki wypadek: Kupiłem wagon drewniaków. Nieszczęśliwie były, bo przez jeńców wojennych robione. Ale w czasie, gdy z tłustej gliny lepiło się gomółki i za mydło sprzedawało, mogły i moje drewniaki znaleźć nabywców. Tymczasem pech chciał, że nie mogłem znaleźć na nie odbiorcy. Ani rusz! ani rusz! Już myślałem, że na tych drewniakach będę porządnie stratny, aż tu przychodzi ostra jak diabli zima, robi się brak drzewa taki, że ludzie płoty i dachowe belkowania palą — a wtedy i na moje drewniaki przyszła konjunktura: sprzedałem je do gorzelnii na opał, i to z takim zyskiem, że daj mi Panie Boże co roku taki ładny grosz zarabiać.

Niedawno pisaliśmy o kaduczym pomysle pewnego profesora wiedeńskiego, który skazanych na śmierć zbrodniarzy radził oddawać do klinik jako materiał doświadczalny zamiast królików i świnek morskich. Miał to być bardzo humanitarny projekt, bo dający złoczyńcom sposobność do wynagrodzenia na innej drodze ludzkości tych szkód, jakie zbrodniami swoimi wyrządzili.

Zdawało się, że taki uczuciowy filantrop mógł się tylko narodzić w oberżniętej Austrii. Tymczasem znalazła się i w Bydgoszczy przemyślna filantropka, która nie ludziom wprowadzić, ale zato muchom chce dać możność ekspiacji za ich dokuczanie ludziom.

To też zaczepiając o nasz obrazek „Lepkarz“, pani Goplana (tak się podpisała w liście) roni bolesne jak pokrzywa łzy nad losem złapanych na lep much. Męczą się godzinami i dniami całymi! woła, z takim przejmującym tragizmem, jakby te muchy były jej potomstwem.

Więc co robić? pyta dalej. Otóż taki oblepiony muchami pasek należy razem ze wszystkimi na nim męczennikami spalić jak najrychlej w piecu. Skróci się im męczarnie, a niech jeszcze taka lepkołapka posłuży jako podpałka do pieca, to dokuczliwe muchy bodaj w ten sposób wynagrodzą mieszkańcom domu to, czego nabroili.

Otóż myśl sama jest dobra, tylko pani Goplana zapomina o tem, że marna to i chuda podpałka choćby się na nią i setki tysięcy much złożyły. Ale tę ideę opałową czy podpałkową możnaby wyzyskać wobec skazanych na śmierć zbrodniarzy. Po prostu — palić nimi w piecu. Jeżeli ich zbrodnie krew mroziły w żyłach, to niechże teraz ich powłoki cielesne rozlewają wśród bliźnich błogie ciepło.

Pomyśl ten w zupełności odstępujemy pani Goplanie. Niech go zamelduje w urzędzie patentowym pod nazwą „Palarnia nieboszczykami“.

Rozporządzenie o zasiłkach urzędniczych.

Ostatni numer 73 „Dziennika Ustaw“ zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 bm. w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów, oraz osób wojskowych. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Ks. Biskup przybywa do Fordonu.

Jutro, t. j. w piątek przybywa do Fordonu J. E. ks. biskup Okoniewski i to o godz. 4-tej po południu.

Miasto przygotowuje ks. Biskupowi wspaniałe przyjęcie.

Włamanie na stacji kolejowej w Klecku.

Śmiałego włamania dokonano w nocy z 18 na 19 bm. na stacji kolejowej w Klecku.

Za pomocą wyduszenia szyby w oknie weszli sprawcy do magazynu ekspedycji towarowej, skąd zabrali 7 kompletnych ubrań, 4 sztuki szewioru granatowego i 2 sztuki szarej gabardyny.

Następnie udali się do kasy, spodziewając się tam gotówki, lecz nic nie znaleźli. W biurze ekspedycji towarowej spłądowali wszystko i ułotnili się w niewiadomym kierunku, pozostawiając na stole sztylet. Energetyczne śledztwo w toku.

BRZOZA. Tutejsza grupa Związku Inwalidów wojennych urządza w niedzielę, 28 bm. zabawę w sali p. Behnkiego. Początek zabawy o godz. 6-tej. Przedtem złożą inwalidzi wieniec przy pomniku poległych powstańców. Na uroczystość swą inwalidzi zapraszają każdego, kto im jest życzliwy.

PRZYJMA, pow. inowrocławski. (Pod adresem sotyisa). Jeden z przejezdnych bawiący w Przyjmie nadesłał nam pismo, w którym bardzo krytycznie ocenia tablicę orientacyjną we wsi, nazywając ją niechlujną ze względu na ortografię i zewnętrzny wygląd.

ŁOPIENNO. (Echa „Święta pieśni“). Otrzymałmy nast. pismo: W opisie „Święta pieśni“ w Łopiennie zaznaczono, iż podczas nabożeństwa śpiewał chór katedralny z Gniezna. Otóż chór katedralny gnieźnieński tegoż dnia brał jak zwykle udział w nabożeństwie katedralnym w Gnieźnie, a nie w Łopiennie.

Gniezno.

Wyrodna matka. Niej Józefa Kominkówna, zamieszkała w Gnieźnie Goradzowo, porodziła w polu niesłubne dziecko płci męskiej, poczem zadusiła je przez włożenie niemowlęciu w usta chwastu, poczem dziecko zakopała w polu.

Zwłoki noworodka odnaleziono a wyrodną matkę, która do zbrodni się przynęcała, aresztowano.

Pożar stogów. Od uderzenia gromu spalił się w Mielzynie stóg gospodarza Leona Łabuńskiego.

W Rybieniu — od uderzenia gromu — spaliły się dwa stogi gospodarza Jana Wełnicy.

W Kornatach uderzył grom w stodołę gospodarza Pawła Bittnera, która się doszczętnie spaliła. W stodole znajdowały się całe tegoroczne zbiory p. Bittnera.

W Szymborowie wreszcie spłonęły doszczętnie wskutek uderzenia gromu 2 stogi zboża, własność gospodarza Teofila Pawła.

Włamania. Jacyś niewysledzeni dotąd sprawcy włamali się do mieszkania N. Waldemara, zam. w Brudzewie i skradli wirówkę oraz wiele innych rzeczy, wartości około 400 zł.

Przez okno weszli do mieszkania gospodarza Jana Nitki w Kosowie jacyś sprawcy i skradli rzecz, wartości 415 zł.

Kradzieże. Na szkodę gospodarza Wawrzyna Bączyńskiego z Łubowa skradziono świnie, wartości 300 zł. W czasie dochodzeń znaleziono ubitą świnie w krzakach w polu pomiędzy Łubowem a Żydówkiem. W drugim wypadku włamano się do chlewa Stanisława Modrzejewskiego, wyprawdzając świnie, wagi 1 ctr. Ci sami sprawcy zakradli się prócz tego do piwnicy p. M., skąd zabrali 1 funt masła. Szkada wynosi 180 zł. Śledztwo w toku.

Na zsoście Gniezno—Rogowo skradziono około 50 mtr. drutu telefonicznego.

Okradła swego pracodawcę. Na szkodę p. Stranca z Witkowa skradła służąca Marja Jan-kowiakówna biżuterię, wartości 700 zł. Po dłuższym poszukiwaniu znaleziono biżuterię na strychu domu.

Podobny wypadek wydarzył się nauczycielowi Teofilowi Fleszarowi z Modliszewa, pow. gnieźnieński, któremu sużąc, niej. Władysława Dziubadówna, skradła garderobę i białkę na sumę 200 zł.

Dalsze aresztowania w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniomem.

W aferze, w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniomem w Poznaniu nastąpił jeszcze bardziej sensacyjny zwrot: Oto z polecenia sędziego śledczego, jak donosi „Dziennik Poznański“ aresztowano **Józefa Ujejskiego**, b. redaktora „Wiadomości Urzędowych“ oraz inż. **Teofila Gutowskiego**, właściciela drukarni w Smiglu i b. radcę w min. Przemysłu i Handlu.

Tak więc okazuje się, że sprawa nadużyć w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniomem przybiera coraz szersze roz-

miary. W wyniku dochodzeń władze dokonują dalszych aresztowań.

Aresztowanym zarzuca się fałszowanie dokumentów pieniężnych, oraz nielegalny handel maszynami do pisania i usuwania ich na szkodę ubezpieczalni.

W połowie lipca br. w mieszkaniu Ujejskiego odbyła się rewizja, w czasie której znaleziono kokainę i morfinę. Przypuszczalnie więc Ujejski zajmował się również nielegalnym handlem zakazanymi narkotykami.

Ze zjazdu Pomorskiego Zw. Zaw. Leśników w Tczewie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Ub. niedzieli odbył się w Tczewie zjazd stowarzyszonych w Zw. Zawodowym Leśników Pomorza. Na intencję zjazdu odprawiona została Msza św. w kościele św. Krzyża.

Obrady odbywały się w sali Hali Miejskiej. Okazało się na wstępie, iż na sali nie ma dostatecznej liczby członków, zdolnej do powzięcia uchwał. Wobec tego radca Borczyński natychmiast po zagajeniu zamknął posiedzenie, wyznaczając półgodzinną przerwę.

Zebrań w drugim terminie rozpoczęto wyborami. Marszałkiem został wybrany p. Fijałkowski, nadleśniczy z Pelplina, na sekretarza wybrano p. Bonina, na asesorów pp. Osińskiego, Kolańskiego i Brobleca.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zjazdu w Bydgoszczy przez sekretarza p. Kiedrowskiego, zdał sprawozdanie z działalności zarządu prezes p. Borczyński. Sprawozdanie to, ujęte w formę referatu,

nadzwyczaj rzeczowe przyjęto oklaskami. Poruszono w niem wiele, bardzo wiele bolączek stanu leśniczego. M. in. przesunięcie leśniczych z II-giej do III-ciej kategorii jest wielką krzywdą. W dyskusji jaknajdobitniej dano wyraz podobnemu upośledzeniu leśników, jako w wysokim stopniu krzywdzącemu cały ogół. Dyskusja chwilami była bardzo drażliwa.

Na wniosek p. Piotrowskiego wybrano komisję do opracowania memorjału, który ma być przedłożony Ministerstwu przez Zarząd Główny.

Po obradach odbył się w bardzo sympatycznym nastroju obiad. Pierwszy toast wznieśli na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Marszałek zebrań zakończył obiad toastem „Kochajmy się“.

Po obiedzie toczyły się obrady nad utworzeniem sekcji leśniczych. Zarządowi polecono wypracowanie regulaminu.

Z Inowrocławia.

Koncert-spiew na cele harcerstwa odbędzie się dopiero w piątek, dnia 26 bm. w sali Parku Miejskiego. Wystąpi pierwszy tenor opery wileńskiej p. Stanisław Nowicki przy akompaniamencie p. inż. Ireny Lempickiej.

Nowy sposób alarmowania straży pożarnej. Od pewno czasu odbywa się alarmowanie straży pożarnej w Inowrocławiu przy pomocy sygnałów, t. zw. syren w Elektrowni Miejskiej, Państwowej Żupie Solnej oraz kopalni w Solnie. Powoli znikają „straby jerychońskie“, które mi dotychczas alarmowały straż pożarną. Straż pożarna oraz naczelnik straży posiada obecnie telefon nr. 18.

Ślub cywilny na łożu śmierci. Ub. niedzieli w niespełną godzinę przed śmiercią zawarł śp. dr. Józef Smolibocki w swoim domu ślub cywilny z p. Stachowską, która od kilku lat u niego gospodarzyła. Ślubu tego dokonał urzędnik stanu cywilnego p. Szczepkowski w obecności dwóch świadków — lekarzy. W niespełną godzinę zakończył życie śp. dr. Smolibocki. Ślubu tego dokonano z tej przyczyny, że zmarły pozostawił bez żadnej opieki małoletnie dzieci, nie chcąc je oddać na pastwę losu.

Nie oddawać dzieci szkolnych na stacje bez zgody dyrekcji. Tut. dyrekcja państwowego gimnazjum im. Jana Kasprzowicza wzywa zainteresowane sfery rodzicielskie, aby przed oddaniem dzieci szkolnych na stację w mieście, jeszcze uinformowały się w dyrekcji. Młodzież może być oddana jedynie pod opiekę takich osób, które uzyskały w dyrekcji zakładu zezwolenie na utrzymywanie uczniów na stacji i są w tym charakterze u niej zarejestrowane. Zarządzenie to jest na czasie i bardzo chwalebne, ponieważ młodzież szkolna nie może być narażona na ewentl. zdemoralizowanie i nie będzie pozbawiona kontroli ze strony opiekunów.

Gruntowną renowację biur magistrackich rozpoczęto w ub. tygodniu. Na razie przeprowadza się renowację na parterze, mianowicie w biurach magistrackich oraz Miejskiej Kasie Komunalnej. Renowacja ta konieczna, gdyż biura wyglądały okropnie.

Hotel pod Lwem ma nową orkiestrę. W ub. sobotę odbył się wieczór benefisowy orkiestry „The Henryks Band“ pod kierownictwem p. dyr. Rapackiego przy udziale szczerze wypełnionej restauracji i kawiarni. Tak więc hotel pod Lwem pozyskał znów znakomitą orkiestrę, która uprzyjemniać będzie chwile gościom.

Konkurs na fachowego dozorcę budowlanego rozpisal tut. magistrat. Musi nim być podmiot

murarski lub ciesielski, który może się wykazać dłuższą praktyką, świadectwami i ogólną znajomością fachu budowlanego oraz winien władać polskim językiem w słowie i piśmie oraz być biegłym w rachunkach. Posada jest stała. Zgłoszenia należy nadsyłać do Miejsk. Urzędu Budowlanego w Inowrocławiu.

Rzekomo okradziony... Donosiliśmy o dokonaniu kradzieży 265 zł na szkodę Ignacego Raczyńskiego, Kujaw, powiat wągrowiecki, której to kradzieży miano dokonać w restauracji p. Przybyszewskiego przy ul. Dworcowej. Jak się obecnie wykazuje, ów „jęgomość“ będąc w restauracji, wogóle nie posiadał pieniędzy, a mimo to, po opuszczeniu restauracji zgłosił na policję kradzież. Policja pociągnęła go do odpowiedzialności sądowo-karnej za wprowadzenie w błąd organu bezpieczeństwa publicznego.

Konkurs na budowniczego meljoracyjnego rozpisal tut. wydział powiatowy. Zgłaszać się winny tylko pierwszorzędnie siły fachowe, znające się na meljoracji, na drogach wodnych itp. Uposażenie według VIII. klasy pragmatyki służbowej wraz z dodatkiem komunalnym, przewidzianym w budżecie. zgłaszać się należy w drodze pisemnej do wydziału powiatowego w Inowrocławiu.

Z Izby Karnej. Onegdaj skazała tut. Izba Karnej niej. Stanisława Górskiego z Janikowa za bluźnierstwo przeciw Bogu na 6 miesięcy więzienia. Dalej za wścibęstwo niej. Józefa Gołębińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania na 6 tygodni więzienia i ponoszenia kosztów sądowych. — Wreszcie za paserstwo skazała Izba Karnej niej. Jana i Michała Rybarczyków z Ostrowa, powiat strzeliński każdego na miesiąc więzienia, a Małgorzatę Rybarczykową na dwa tygodnie więzienia.

Niepoprawny Markwitz. Znany ze swoich występów przeciwurzędniczych p. Markwitz, skazany został na 150 zł grzywny albo 15 dni więzienia. Jest on pod tym względem bardzo niepoprawny, a za podobne zniewagi urzędników już kilkakrotnie karany sądownie.

Znów włamanie do składu rzeźniczego. W nocy z poniedziałku na wtorek włamali się przez okno do warsztatu rzeźniczego p. Käppla przy ul. Kasztelanowej, gdzie skradziono około 40 kilo świeżej wędzonej słoniny. Za włamywaczami policja podjęła dochodzenia.

Aresztowano ub. poniedziałku niej. Stanisława Zielińskiego z Inowrocławia za opilstwo i urządzanie awantur.

GNIEWKOWO. (Precz z temi pamiątkami). Donoszą nam, że w Gniewkowie na budynku, mieszczącym się w parku miejskim i na murach, znajduje się pełno napisów w języku niemieckim. Możeby więc szanowny magistrat pomyślał o usunięciu ich, bo już wielki czas otrząsnąć się z tych niepożądanych pamiątek. Czy magistrat m. Gniewkowa tego nie czuje?..

Wójcin.

Pożegnanie duszpasterza. W ub. sobotę, zebrała parafia wójcińska swego długoletniego proboszcza ks. Skrzypińskiego, który obejmuje nową parafię w Wyrzysku. Miejscowe towarzystwa urządziły wieczorek pożegnalny w sali p. Janowskiego. Jako pierwszy przemówił prezes Kółka Rolniczego kapt. rez. p. Skrzydlewski, który w krótkich lecz treściwych słowach scharakteryzował owoc trzynastoletniej pracy proboszcza; z zalem żegnał go przedstawiciel Kółka Rolniczego p. Zuchowski, Tow. Powst. p. Wągrowski, straż pożarnej i parafii p. Wiśniewski, Kółka Włościanek p. Puchałowa, imieniem dzieci szkolnych p. nauczyciel Prus życząc mu pomyślności i długich lat życia. Ks. proboszcz w serdecznych słowach dziękował parafjanom za pomoc i współpracę dla dobra kościoła i Ojczyzny. Wreszcie wręczono mu skromny upominek sprawiony przez wyżej wymienione towarzystwa.

Poznań.

Nowy typ samolotu. Firma „Samolot“ w Ławicy pod Poznaniem wybudowała nowy typ samolotu sanitarnego do pomieszczenia 2 ran-nych. Dn. 22 bm. odbyły się loty próbne nowego aparatu.

Przed procesem komunisty Bema i towarzyszy. W ciągu dwu ostatnich nocy w kilku punktach miasta rozrzucono i rozwieszono ulotki komunistyczne. Na treść ulotek składa się przemówienie komunisty posła Wojtka, potem ataki na rząd obecny i na niektóre partie. Rozrzucono również egzemplarze białoruskiej komunistycznej „Hromady“ z artykułem zatytułowanym „Groźba wojny z republiką radziecką“. Gorączka agitacyjna komunistów pozostaje w bezpośrednim związku ze zbliżającym się procesem, głośnego komunisty poznańskiego Bema i towarzyszy.

JAROCIN. (Z Rady Miejskiej). Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej załatwiono przychylnie sprawę braci Rutkowskich i przyznano im ziemię przy szosie Warszawskiej za Kasynem Oficerskim na budowanie fabryki maśla i domu mieszkalnego. Druga sprawa dotyczy przeniesienia basenu czyli stacji benzynowej z ul. Warszawskiej na Rynek. Mieszkańcy ul. Warszawskiej żyli w wiecznej obawie przed katastrofą, dlatego zanosili żale i petycje do Magistratu. Sprawa przeniesienia stacji wywołała ożywioną dyskusję. Wreszcie po wielkich debatach uchwalono przeniesić stację tuż przed dom p. Wawrzyniaka. Wybór Komisji Budowlanej odłożono aż do powrotu p. burmistrza z ćwiczeń. Sprawy tej załatwić nie było można dlatego, że potrzebne były wyjaśnienia ze strony p. burmistrza.

GOLINA, pow. Jarocin. (Odpust). Dorożny odpust z racji święta Matki Boskiej Pocieszenia odbędzie się w Golinie dnia 28-go bm.

Z POMORZA.

MĘDROMIERZ. (Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców 1 Wojaków). Z powodu manewrów wojskowych w dn. 27 i 28 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się dopiero dnia 4 września br.

SULNÓWKO. (Z życia rolników). W ub. dniach urządziło Kółko Rolnicze w Świeciu, wspólną wycieczkę do Taszewa, mającności p. prezesa Różyckiego, celem zwiedzenia tamt. gospodarstwa. Udział w wycieczce wzięli członkowie Kółka wraz z rodzinami w liczbie około 117 osób. Reprezentowane były nast. miejscowości: Świecie, Marjanki, Sulnówko, Przechowo, Czaple, Czapelki, Wiąg itd. Nadzwyczaj serdecznie podejmowani przez właściciela, zwiedzili wycieczkowcy wspaniałe uprawione i pokryte hojnymi plonami pola, poleczka doświadczalne założone celem krzewienia kultury rolniczej, obory i chlewy zarodowe i gospodarstwo powórzowe, wszędzie znajdując nadzwyczajny ład i porządek, świadczący o wysokiej kulturze i nadzwyczajnie sprężystej i umiejętnej administracji gospodarstwa.

GNIEW. (Z życia inwalidów). Ostatnie posiedzenie Zw. Inwalidów odbyło się w lokalu p. Drespięgo. Zebrani zaprezentowali jaknajenergiczniej przeciwki nowozałożonemu związkowi czyli „Towarzystwu Inwalidów Wójcin“.

Z Grudziądza.

Osobiste. Prezes Zw. Tow. Kupieckich p. Marchlewski bawi obecnie zagranicą, jak się dowiadujemy z kół tutejszych i wobec tego w sprawozdaniu: „Wielki zjazd rzemieślniczy Pomorza w Chełmie” zaszła pomyłka co do jego osoby.

Choroby. W mieście naszym szerzy się gruźlica, jak zaopiniował dr. Lachowski na poniedziałkowym posiedzeniu rady miejskiej i na 4 tysiące mieszkańców jeden umiera na tę chorobę.

Braki sanitarne. Od dłuższego czasu ulice nie są należycie zamiatane. Przedewszystkiem należy je kropic, a później zamiatać, gdyż tużmany kurzu unosząc się opadają grubą warstwą, zanieczyszczając nie tylko ulice, ale i mieszkania. Kurz siada również na artykułach spożywczych, które mieszkańcy konsumują.

Aresztowanie podejrzanego o kradzież. Policja przytrzymała w ub. poniedziałek Aleksandra Budzińskiego, zam. przy ul. Biskupiej 8, Antoniego Kosiniewskiego, zam. przy ul. Rzeźniarskiej 2 i Franciszka Żółcińskiego podejrzanego o kradzież ubrań. W łączności z innymi kradzieżami wydział śledczy aresztował: Ostrowskiego Jana, Ledkównę Gertrudę, Budzińskiego Aleksandra, Kroniewskiego Antoniego, Żółcińskiego Franciszka.

Wyżuceni z mieszkania. Komornik sądowy usunął z mieszkania w domu przy ul. Lipowej 43 Bernarda Wintera wraz z pięciorgiem dzieci i żoną. Ponieważ eksmitowani nie mieli gdzie zamieszkać, zajęła się nimi policja i do czasu decyzji magistratu zatrzymała w lokalu przeznaczonym na areszt. Rzeczy zaś zwieziono na podwórze magistratu.

Okradziony. Do komisariatu zgłosił się Franciszek Strykowski, zam. przy ul. Murowej 40 i zawiadomił o kradzieży portmonetki w 72 zł.

Nowe kradzieże. Kroniki policyjne zanotowały po raz pierwszy w tym sezonie kradzież łódek i tak Anna Żyńska, zam. przy ul. Groblowej 54 i Jan Radzikowski, zam. przy Koszarowej 10 zameldowali w ub. poniedziałek o kradzieży łódek przez nieznaną sprawców.

Kradzież aparatu fotograficznego. Roman Jarczewski, zam. przy ul. Starej 16 zameldował policji o kradzieży aparatu fotograficznego.

Ilu mamy bezrobotnych? Liczba bezrobotnych w naszym mieście zmalała znacznie, lecz jeszcze około 500 chodzi bez pracy.

Termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy upłynął. Towarzystwo Kupców m. Grudziądza przypomina swym członkom, że 16 sierpnia upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za II. kwartał roku bież. Ponieważ począwszy od 17 sierpnia władz skarbowym przysługuje prawo liczenia 25 proc. odsetek za zwłokę i ewentualnych kosztów egzekucyjnych przeto Towarzystwo przypomina swym członkom o upływie płatności. Równocześnie nadmieniamy, że chwilowo Kasa Skarbowa mieści się w gmachu Izby Skarbowej na parterze.

Warlubie.

Strażacki kurs powiatowy. W ub. niedzielę odbył się we Warlubiu kurs powiatowy wyszkolenia strażackiego na powiat świecki. Kurs przeprowadził inspektor pożarnictwa na Pomorzu p. Kaszewski z Grudziądza przy udziale ochot. straży pożarnej z Warlubia, Nowego, Bzowa, W. Komorska, Lipinek i Jeżewa.

Cwiczenia odbywały się od godziny 6 rana do 5 popoł. z przerwą na nabożeństwo i obiad. Inspektor wyraził swe zadowolenie. Podziwiać można było oryginalny typ wspinalni ochot. straży pożarnej we Warlubiu. Świadczą to o wzorowej gospodarce naczelnika p. Haftki, któremu pomaga w pracy wójt Krause. Po ćwiczeniach strażacy zebrali się na pogawędkę, w której poruszono bardzo ważne sprawy. Wójt Krause prosił władze strażackie, aby przeprowadziły lustrację w jego okręgu.

Lubawa.

Zamknięcie kursu wakacyjnego, organizowanego w naszym mieście przez pomorski zarząd okręgowy „Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych” odbyło się w sobotę, dnia 20 bm.

Rano o godz. 7.15 odbyły się ostatnie dwie lekcje pp. prof. Żurka i Kasprzaka, którzy uczestnikom dali techniczne wskazówki dalszego kształcenia się i gruntownego przygotowania się na egzamin kwalifikacyjny. Następnie o godz. 9-tej zebrali się goście i uczestnicy kursu w sali rysunkowej seminarjum nauczycielskiego na uroczysty akt zamknięcia kursu. Chór kursistów wykonał na cztery głosy pod batutą kier. kursu, p. rekt. Murawskiego śliczną „Polonez towarzyski” Ponieckiego. Przemówił następnie prezes pomorskiego zarządu okręgowego poseł Al. Nowicki, po nim prezes koła miejsc. rekt. Murawski, rozdzielając uczestnikom świadectwa. Po przemówieniu dyrektorki seminarjum nauczycielskiego p. Wirskiej, składającej serdeczne życzenia pomysłowości w dalszej pracy zawodowej, wykonał chór pieśń „Wędrownik” Żukowskiego. P. Ufanowski złożył w imieniu uczestników pp.: profesorom i organizatorom

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Uchwała w sprawie pożyczki na remont domów. — Ustalenie czasu otwierania i zamykania sklepów odroczone. — Zdecydowano pobudowanie magazynu przy teatrze miejskim.

W ub. poniedziałek wieczorem o godz. 6-tej odbyło się posiedzenie rady miejskiej m. Grudziądza, na którym po przyjęciu do wiadomości sprawozdań z rewizji kasy głównej, podatkowej, depozytowej, gazowej, elektrycznej i rzeźni miejskiej za miesiąc czerwiec i lipiec, przystąpiono do omówienia sprawy pożyczki krótkoterminowej w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na cele inwestycyjne i remonty domów. Na skutek dyskusji, jaka się wyłoniła zabrali głos prezydent Włodek i wyjaśnił, że pożyczka będzie przyznana Grudziądzowi najdalej w połowie września.

Po bliższym omówieniu uchwalono jednogłośnie zaciągnąć pożyczkę z Banku Gospodarstwa na sumę 200 tysięcy zł w zlocie na zasilenie Miejskiej Kasy Oszczędności w Grudziądzu w celu udzielania kredytów na remonty domów.

W dalszym ciągu posiedzenia przyszła kolej na ustalenie czasu otwierania i zamykania sklepów w naszym mieście, lecz sprawę tę odroczone do przyszłego posiedzenia.

Piątą z rzędu sprawą była kwestja pobudowania magazynu obok teatru miejskiego kosztem 35 tysięcy złotych, którą to sumę pokryć przewiduje się częściowo z subwencji Starostwa Krajowego lub z budżetu. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił radny Reder, dowodząc, jakoby klasa robotnicza do teatru nie uczęszczała zupełnie. Wywołało to nader ożywioną dyskusję, inni radni zaprzeczali podobnemu twierdzeniu. Radny Kuszyński zrobił słuszną uwagę, że jeżeli Grudziądź ma teatr, to winien dbać o jego majątek. Magazyn potrzebny jest koniecznie, aby majątek teatru nie marnował się w szopie, jak to do tego czasu. O korzyściach z pobudowania magazynu mówił rzeczowo r. Kopel, wskazując przedewszystkiem na powód długich antraków. Dzieje się to zaś z braku magazynu, gdyż robotnicy po każdym akcie muszą dekoracje znosić i wnosić na scenę po drabinach. Gdy będzie magazyn, wygra się na czasie przy zmianie dekoracji i publiczność nie będzie narazona na długie wyczekiwania i późne wracanie z teatru. Nader trafną uwagę zrobił r. Pehr. Dowodził bowiem, że radnie miejskiej nie wolno użyć funduszu przeznaczanego na subwencje dla teatru na inne cele, jak tego chce r. Reder. Gdy przystąpiono do głosowania, wniosek o budowę magazynu przeszedł większością głosów.

Ostatnią sprawą poruszoną na poniedziałkowym posiedzeniu była sprawa bezpłatnego odstąpienia terenów pod budowę domków. Spowodowała ona ożywioną dyskusję i ostatecznie załatwienie odłożono do przyszłego posiedzenia.

podziękowanie za wszelkie trudy, a na koniec prof. Żurek mówił o ideałach wogóle, a w szczególności o ideałach polskiego nauczycielstwa. Na zakończenie odśpiewano wspólnie hymn narodowy, poczem prezes okręgowy ogłosił w im. pomorskiego zarządu okręgowego pierwszy kurs wakacyjny za zamknięty.

W kursie wzięło udział aż 50-ciu uczestników, którzy wytrwali aż do końca.

Tczew.

Zatrzymano pewnego osobnika, który w swoim czasie wiele nabroiwszy czmychnął. O negdaj podpisywał sobie został przyaresztowany i oddany do dyspozycji władz dla wyświetlenia dawnych nieuregulowanych spraw!

Koncerty słynnej orkiestry p. Krusza z Poznania. Od dnia 20 bm. po dwutygodniowej przerwie kawiarni „Cristal” przy rynku dawany będzie codziennie od godz. 4.30 do godz. 7-ej wiecz. i od godz. 8 wiecz. do godz. 12 w nocy koncert słynnej orkiestry p. Krusza z Poznania.

Naprawa szosy gdańskiej. W ostatnich dniach daje się zauważyć większy dowóz brukowych kamieni i żwiru na szosie gdańskiej, który służyć ma do naprawy gdańskiej jezdni szosowej. Szosa do Gdańska, szczególnie jezdni z Tczewa potrzebuje gwałtownie naprawy.

Nieogłębność. W sobotę rano o godz. 6.30 z pierwszego piętra domu tuł. pastora p. Herta-Hausena wyleciała z okna sużaca, Wróblewska Jadwiga, lat 22, która była zajęta czyszczeniem okien pokojowych od ulicy. Na szczęście krawędź murowana okna oberwała się. Wróblewska runęła na chodnik kamienny tłukąc się dotkliwie. Okaleczoną odwieziono do szpitala.

Nieoprawni. Pod wóz mleczarski z Bałdowa wpadł przy ul. Podgórznej 9-letni chłopak niej. Augustyniak, jednak tak szczęśliwie, że oberżo się bez następstw. Winy woźnicy nie ustalono.

Matka poznaje swoją córkę. Wykazało się, że przed kilku dniami wydobyta ofiara topieli w Wiśły przy pomocy pogłębiarki, jest 17-letnia Frieda, córka wdowy Augusty Weissner, która trupa córki natychmiast rozpoznała.

Dobra wiadomość. Statek szkolny „Lwów” w ub. niedzielę zawiął szczęśliwie do portu Funksal na wyspie Madeirze.

Tyfus. Na Nowem Mieście stwierdzono 5 zasztańnięć na tyfus brzuszny. Chorych umieszczono w szpitalu. W Suchostrzygach zachorowało 10 osób, przeważnie dzieci, co do których jeszcze nie ustalono dajnozy.

Wszelkie środki zaradcze przeciwko zarazie tak na Nowem Mieście jak i w Suchostrzygach już zastosowano. Zaleca się nie używać innej wody, jak tylko wodociągowej. W razie podejrzanego zasztańnięcia, należy szukać porady u lekarza.

Przychwycono rabusia. Został ujęty i odstawiony do więzienia niej. Bernhard Szulk, który w swoim czasie jakoby dopuścił się napadu rabunkowego w Czatkowach. Zarzuca mu się również kradzież z przed kilku dni. Sąd zajmie się niebezpiecznym ptaszkiem.

Brak dozoru wychowawczego. Chłopak 8 a może 10-letni, obmyślił sobie nowy „sport”. Otóż z ukrycia rzucił na przechodniów kamieniami, wyprawiając ich o nieopisane rozdrażnienie. Nie długo mu się to udawało, gdyż przychwycono urwisza i oddano do ukarania.

ZDROJE. Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Wojak. Tow. Powst. Woj. w Zdrojach obchodzi w niedzielę, dnia 11 września uroczystość poświęcenia sztandaru. Program tej uroczystości jest nast.: od godz. 5.19 do 5.45 przyjmowanie gości i delegatów na stacji Wierzbuchin linja kolejowa Laskowice—Chojnice. O godz. 9.15 raport i przegląd Towarzystw. O godz. 10 przyczysta Msza św. i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie przemówienia, przysięga i defilada. O godz. 13 wspólny obiad. Po obiedzie wbijanie gwoździ pamiątkowych. Od godz. 16 do 1-tej gry i różne rozrywki na uroczaj acę tuż obok młyna druha p. Pawłowskiego. Następnie powrót do wioski na salę komendanta p. Mahlika, gdzie odbędzie się zabawa taneczna. Czytelników „Dziennika Bydgoskiego” upraszamy o dobrowolne datki w jakikolwiek przedmiotach, które by można przeznaczyć na premje różnych gier. Datki upraszamy nadsyłać na ręce druha prezesa pod nast. adresem: L. Szwaracki, Nadleśnictwo Trzebiny, poczta Łązek, pow. Świecie.

ZMARLI.

Wejherowo.

Z rady miejskiej. — Letnicy opuszczają nasze miasto.

Posiedzenie odbyło się o godz. 6 i pół w dużej sali ratuszowej. Uchwalono większością głosów udzielenie miejsc „Sokołowi” jednorazowej zapomogi 300 zł. Lewica głosowała przeciwko wnioskowi, co starał się umotywić radny Gojka. Wywody lewicy odparł stanowczo wiceburmistrz p. Chmielewski i radny p. Stroyński, podnosząc w wymownych słowach zaślugi „Sokoła” na ziemi polskiej i na obczyźnie. Po bardzo ożywionej dyskusji zatwierdzono uchwałę magistratu i komisji finansowej przez przyznanie „Sokołowi” 300 zł.

Protokoły rewizyjne Miejskiej Kasy Głównej i M. Kasy O. za lipiec przyjęto po referacie członka komisji rewizyjnej radnego p. Richtera do zatwierdzającej wiadomości. Następnie przyjęła rada do wiadomości kilkanaście komunikatów urzędowych. W wolnych głosach poruszali niektórzy pp. radni rozmaite aktualne sprawy, m. in. stawiano pytania pod adresem magistratu, jak daleko postąpiła sprawa kredytów na budowę domów mieszkalnych i akcja parcelacji Śmiechowa i Nanic, majątności hr. Kayserlinga, podpadających pod ustawę o reformie rolnej. Wyjaśnień udzielił p. burmistrz. Na tem posiedzenie zakończono.

Od kilku dni padają u nas deszcze, które powodują naszych kochanych letników do przedszego aniżeli przewidziano opuszczenia nas. Z deszczami ochłodziły się znacznie dnie i noce, co pobytu na wybrzeżu nie uprzyjemnia. Lecz nie tylko w naszym mieście, ale na całym wybrzeżu robią się pustki z powodu odjeżdżających letników. Sezon tegoroczny aczkolwiek z powodu deszczów nie długi, jednak był o ile się zdaje dobry i pod każdym względem zadowolający.

ZMARLI.

Ś. p. Janusz Polcyn z Bydgoszczy, profesor gimnazjum w Poznaniu.

Ś. p. Kazimierz Bielański, inspektor dyrekcji lasów państw. w Warszawie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 26 bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Chórysta opery toruńskiej, umarł na scenie. Chórysta opery toruńskiej p. Popowicz, znany wszystkim byłym komediantem, dnia 22 bm. zmarł nagle na scenie. Śp. Popowicz przybył do teatru celem zawarcia kontraktu z dyr. teatru popularnego w Bydgoszczy i po pomyślnem załatwieniu sprawy wszedł na scenę i padł. Przywołany lekarz stwierdził zgon na udar serca. Zwłoki przewieziono do lecznicy miejskiej.

Artystka dostała obłędu. W dniach ostatnich artystka Płonowska, znana i lubiana aktorka, ostatnio występująca w Teatrze Żołnierskim w Toruniu, dostała napadu obłędu, wskutek czego odwieziono ją do szpitala.

Ciekawe widowisko. Mieszkańcy ul. Mostowej w Toruniu mieli w ub. poniedziałek nielada widowisko, które spowodował, jak się dowiadujemy, jakiś jegomość z majątku Kawęczyn.

W godzinach popołudniowych szofer autodorki nr. 12 spotkał tuż obok hotelu pod „Ortem” wspomnianego już pana i prosił o uregulowanie zaległego rachunku za jazdę autem, na co tenże zareagował w sposób nie liczący z jego zajmowaniem stanowiskiem. Bowiem nie tylko, że nie zdradzał zamiaru uszczerzenia zaległości, ale mu nawymyślał, przyczem usiłował go jeszcze pobić. Scena ta, rozumie się, ściągnęła moc przechodniów, którzy podziwiali doskonały temperament pana z Kawęczyna wywołany alkoholem.

Samobójstwo. Dnia 23 bm. w godzinach porannych usiłował popełnić samobójstwo przy pomocy wystrzałem z rewolweru nad Wisłą jeden z członków zespołu Teatru Miejskiego p. P. Denata odwieziono w ciężkim stanie do lecznicy miejskiej.

Burmistrz, który się stale procesuje. Burmistrz Kowalewa Kuchler, który po raz drugi został zawieszony w czynnościach za pewne nieprawidłowości w urzędowaniu, widocznie uważa siebie jako wybrańca miasta, stojącego na straży honoru i praworządności swych obywateli i dla tego jest z nim w ciągłych procesach sądowych. W ciągu dwóch lat odbyło się już kilkanaście procesów sądowych przed Izłą karną w Toruniu o szereg różnych obraz, oszczerstw i denuncjacji. Ostatnio burmistrz Kuchler zastał na ławie oskarżonych za oszczerstwo pisemne, skierowane do dyrekcji poczt w Bydgoszczy, na naczelnika urzędu pocztowego w Kowalewie p. Nawrockiego.

W piśmie wspomnianem do dyrekcji, zarzuca on p. Nawrockiemu pijaństwo, działanie na szkodę skarbu państwa, nielojalność państwową, i zgwałcenie służącej. Doniesienie to,

jak mówi oskarżony, robił z tytułu swego urzędu i ze względu na dobro państwa.

Po przeprowadzeniu dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko Nawrockiemu, która wykazały bezpodstawność zarzutów dyrekcja w Bydgoszczy skierowała sprawę do prokuratury, na skutek czego procesujący się burmistrz znalazł się na ławie oskarżonych. Rozprawę odroczone, gdyż oskarżony Kuchler celem przeprowadzenia dowodu prawdy powołał się jeszcze na kilku świadków.

Założenie Bractwa Strzeleckiego w Podgórzu. W oberży p. Skrzypnika w Podgórzu odbyło się inauguracyjne zebranie celem założenia Bractwa Strzeleckiego. Na zebranie to przybyli również członkowie toruńskiego Bractwa Strzeleckiego i to pp.: prezes Janowski, Napiórkowski, Ambroszkiewicz, Szulc, dr. Bettlewski i inni. Obradom przewodniczył burmistrz p. Weber. Po referacie, który wygłosił prezes Janowski z Torunia, oraz po dyskusji, wybrano zarząd tymczasowy, w skład którego weszli pp. Weber, Wiśniewski, Nowak i Serafin. Na drugim zebraniu w dniu 17 bm. powołano już zarząd oficjalny. Wybrani zostali pp.: Weber — prezes, dr. Barcelski — wiceprezes, Nowak — sekretarz, Rutkowski — zastępca sekretarza, Jędrzejewski — skarbnik, Dłubek, pierwszy mistrz kurkowy, Megger, drugi mistrz kurkowy, Falański — komendant, Tylman, zast. komendanta. Na rewizorów kasy wybrano pp.: Skrzypnika, Sarafina i Czerniewicza. Do sadu honorowego wybrano pp.: Wiśniewskiego, Wierchowoskiego, dr. Białopolskiego, Szulca i Rosa. Patronat Bractwa przyjął ks. proboszcz Domachowski.

Statut przejęto z toruńskiego Bractwa Strzeleckiego. Wstępne uchwalono pobierać po 20 zł., składki miesięczne po 3 zł.

Kto znalazł gwiazdę? Major Esman z Wojskowej Misji Francuskiej we Warszawie będąc w przejeździe w Toruniu zgubił gwiazdę należącą do krzyża Legji Honorowej.

Jeżeli ktoś ten przedmiot odnajdzie wzgl. już odnalazł, należy go złożyć w wydziale śledczym P. P., Stary Rynek nr. 10, wzgl. na najbliższym posterunku P. P. z powołaniem się na powyższą notatkę.

Wykrycie kradzieży. Dnia 22 bm. ujęła policja niejakiego J. J. z Torunia, który przy pomocy włamania skradł z mieszkania p. Wichrowskiego 3.270 zł gotówki i złoty zegarek.

Bezrobotnych na Pomorzu coraz mniej!

Według ostatnich obliczeń liczba bezrobotnych na Pomorzu zmniejszyła się w sierpniu do 1876 osób.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 sierpnia 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Ludwika.
Jutro w piątek NMP. Jasnogórskiej.
Wschód słońca o godzinie 4.59.
Zachód słońca o godzinie 7.04.

DYŻUR NOCNY W APEKACH.

Od poniedziałku 22. bm. do poniedziałku 29. bm. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5.

POGOTOWIE RATUNKOWE przy Strazy pożarnej czynne codziennie od godz. 8-jej wiecz do godz. 8-jej rano. Telefon nr. 615.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek po starannem przygotowaniu, po szeregu prób zespołowych i muzycznych wchodzi na repertuar głośna operetka Fr. Lehara „Clo-Clo”. W roli tytułowej wystąpi p. **Blanka Orszańska**, która tę postać zalicza do rzędu najlepszych kreacji w swym bogatym dorobku artystycznym. Efektowne tańce i ewolucje układu J. Fabiana. Reżyserja J. Andrzejewskiego, pełna temperamentu dyrekcja W. Tomaszewskiego, dekoracje L. Paluchowskiego. „Clo-Clo” wypełni całkowicie repertuar bieżącego tygodnia. Orkiestrę i chóry znacznie zwiększono.

„Ptasznik z Tyrolu” po południu. Ulegając licznym prośbom dyrekcja teatru daje w nadchodzącą niedzielę, 28 bm. o godz. 4 po południu po cenach niższych nadzwyczaj melodyjną operetkę „Ptasznik z Tyrolu”.

— **Czyn godny zaznaczenia.** W dzisiejszych czasach materializmu tracimy wiarę w uczciwość i bezinteresowność ludzką; podajemy następujący fakt ku pokrzepieniu ducha i utwierdzenia wiary w szlachetność i uczciwość polskich kupców. Obywatelce ziemskiej pani Helenie Trzczińskiej, z Miellicy, bawiącej w odwiedzinach u rodziców w Bydgoszczy, znikły w niepojęty sposób z torebki, dwa cenne brylantowe pierścionki, które przynależały do rodziców. Właściciel firmy p. W. Szczepański nie skorzystał z łatwej okazji dużego zysku, lecz pierścionki zatrzymał i dał znać do żandarmerji, która na skutek ogłoszenia w „Dzienniku” odszukała poszkodowaną i doręczyła jej stratę. Niechże czyn p. Szczepańskiego będzie wzorem dla innych!

— **Trzy nowe towarzystwa Powstańców i Wojaków** powstały w tym tygodniu w okręgu bydgoskim. Przy pomocy p. Piolki, referenta organizacyjnego z Bydgoszczy, zawiązały się towarzystwa w **Wierchucinku** za staraniem sołtysa p. Sochy i w **Legnowie** — za staraniem p. naucz. Birzyńskiego. Powstała również placówka Związku Powstańców i Wojaków w **Przyłękach**, i to głównie za inicjatywą komisarza obw. p. Sikorskiego.

— **Francuskie kursa Sekwana** będą ponownie otwarte w własnym lokalu u p. prof. Régamey, **Cieszkowskiego 20** w dn. 5 września. Obejmą jak w zeszłym roku: a) **kurs dla dorosłych** (przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy) codzień od godz. 6—8 wiecz. Cena: 5 zł miesięcznie. Absolwenci III i IV kursu dostaną dyplom podpisany przez prof. Uniwersytetu Paryskiego, b) **kurs dla dzieci** (przygotowawczy, elementarny i średni) od godz. 4—6 wiecz. Cena: 6 zł miesięcznie, c) **freblowska szkoła** w języku francuskim w godzinach porannych. Na końcu roku szkolnego będzie oddane stypendjum na bezpłatną podróż do Francji. Rozdanie nagród odbędzie się w biegu następnego miesiąca. Informacje i zapisy od dn. 26 bm. w sekretarjacie kursów, codzień od godz. 6—8 wiecz. **Cieszkowskiego 12/13, II p. p.**

— **Kursy freblowskie dla wychowawczyń i bon.** Chcąc dać możność zapoznania się z metodą Frebla tym osobom, które poświęcają się wychowaniu dzieci, widząc jakie zainteresowanie wzbudził mój artykuł „Ciekawe dla rodziców”, postanowiłam nadal prowadzić kursy, ażeby dać materiał pomocniczy w wychowaniu dzieci, systematycznie i celowo. Tamże przyjmuje dzieci do kompletu od lat 3—6 tylko w ograniczonej ilości. Zapisy w godzinach od 12—1 i od 4—6 Cieszkowskiego 17, II piętro. Właściciel firmy p. W. Szczepański na sko-

Liceum Handlowe Koedukacyjne Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Liceum Handlowe jest szkołą zawodową średnią, typu wyższego dla uczniów (do lat 19) i uczenie z ukończoną klasą szóstą gimnazjum. Nauka trwa dwa lata. Ponadto prowadzi się:

Kurs przygotowawczy do liceum dla uczniów i uczenie z ukończoną klasą piątą gimnazjum lub pełną szkołą wydziałową. Kandydaci nie mogą przekraczać wieku lat 18.

Roczny kurs handlowy żeński dla uczennic z ukończoną klasą szóstą gimnazjum lub pełną szkołą wydziałową.

Kurs handlu drzewem i ziemiopłodami dla absolwentów pełnego gimnazjum lub seminarjum nauczycielskiego jako słuchaczy zwyczajnych. Słuchacze nadzwyczajni mogą nie posiadać powyższego przygotowania szkolnego. Wykłady trwają od 1-go października do 30 czerwca.

Uczniowie Liceum Handlowego mają prawo do odraczania służby wojskowej, do zniżek kolejowych i do zwrotu czesnego ze strony władz państwowych za synów i córki urzędników państwowych. Absolwenci Liceum Handlowego mają prawo do półrocznej służby wojskowej i wstęp do Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu i do Wyższego Instytutu Handlowego w Antwerpii jako słuchacze zwyczajni, oprócz tego mogą pracować w administracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, bankach, spółdzielniach i jako samodzielni kupcy.

Wpisy przyjmuje dyrekcja do dnia 31-go sierpnia. Na żądanie wysyła się prospekty.

Zebrań Zarządu Rady Okręgowej Polskiego Stronnictwa Chrześ. Demokracji wraz z wszelkimi komisjami, odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 6 popołudniu w Sekretarjacie naszym przy ul. Dworcowej nr. 2.

Na porządku obrad wybór przewodniczących poszczególnych komisji, oraz omówienie planu organizacyjnego zebrań i wieców w naszym okręgu.

Ze względu na ważność obrad, prosimy uprzejmie o łaskawe punktualne przybycie.

Stanisław Kunz, sekretarz.
Profesor Jan Kaźmierczak, prezes.

Niech spoczywa w pokoju!

Zwioki ś. p. Pawła Rubenaua, pierwszego polskiego inspektora szkolnego odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku. Smutny ten obrządek odbył się wczoraj z kaplicy nowego cmentarza przy tłumnym udziale mieszkańców m. Bydgoszczy, działu szkolnej i nauczycielstwa. Za władz przybyli naczelnik wydziału kuratorjum dr. Węgiel, radca Kukucki, wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, prezes rady miejskiej Beyer, naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego” Teska, radca Hańczewski, dr. Ziętak, Kaszubowski, prezes Izby Rzemieślniczej Zawitaj, inspektor Klimesz, dyrektorowie gimnazjum, profesorowie, nauczyciele szkół powszechnych, wydziałowych i nieprzebrane tłumy publiczności przybyła oddać ostatnią posługę ś. p. Pawłowi Rubenau.

Na czele konduktu pogrzebowego kroczyła działwa z ochronek, dalej niesiono szereg wieńców, delegacje: Sokoła z prezesem V okręgu Malczewskim na czele, delegacja młodzieży katolickiej, nauczycielstwo. Kondukt żałobny prowadził w otoczeniu licznych duchowieństwa ks. radca Stepczyński. Za trumną śp. Pawła Rubenaua szła najbliższa rodzina, a dalej przedstawiciele władz i tłumy tych, którym dzieci śp. Zmarły wychował na prawych obywateli.

Nad świeżo wykopaną mogiłą żałobne przemówienie wygłosił ks. proboszcz Skonieczny, podkreślając wielkie zasługi Zmarłego położone dla dobra szkolnictwa i wychowania młodzieży. Chór nauczycielski żegnał swego Przewodnika pieśnią „W moim ciemnej”.

Ś. p. Paweł Rubenau był wzorowym wychowawcą m'odzieży i zawsze przykładnym obywatelem. Znany wszędzie, chętnie swą światłą radą służył wszystkim. To też przedwczesna śmierć Jego, nie tylko w szeregach tych, którzy bliżej się z nim stykali, ale w szeregach całej polskiej Bydgoszczy pozostawił po sobie żal wielki.

Śpij w spokoju krzewicielu oświaty. Głeba przez Ciebie uprawiona znaleźć winna godnych następców, którzy wstępując w ślady Twoje nie pozwolą jej zachwiać. Spij! I z za światła dawaj nam wskazówki jak mamy pracować dla Boga i Ojczyzny i świecić bliźnim przykładem.

Goście z Ameryki w Bydgoszczy.

Stosownie do ustanowionego przez Komitet obywatelski programu przyjęcia weteranów armji polskiej w Ameryce, przybyli rodacy w liczbie 40-tu rodzin, udali się na specjalnie dostarczone przez tutejszy garnizon wojskowy autach ciężarowych z Placu Teatralnego na lotnisko, gdzie przyjął ich serdecznie dowódca wraz z korpusem oficerów pilotów. Po zwiedzeniu hangarów w których pomieszczone są samoloty różnego rodzaju, wycieczka udała się na miejsce startu.

Tu oczekiwali już piloci z samolotami i pragnących wrażeń podróży powietrznej zabierali do aparatów, aby z górnych regionów przedstawić im nasz gród nadbrdzański i całą okolicę. Przeważnie pilotowały odważnie panie amerykańki, a między niemi pułkownikowa Starzyńska.

Podziwiano sprawność wzlotów i startowania oraz odwagę naszych wojskowych pilotów, a także wyrażali rodacy, obywatele nowego świata, słowa uznania nad warsztatami i technicznymi przyrządami lotniczymi.

Około godziny 8 wieczorem w „Resursie Kupieckiej” zebrali się uczestnicy wycieczki i

członkowie Komitetu obywatelskiego oraz miejscowe obywatelstwo, gdzie się odbyła poufna pogawędka. Z suto zastawionego bufetu z zimnemi przekąskami zostali wszyscy obficie. Nastrój panował serdeczny. Miodsi weterani rozbawieni śpiewali piosenki wojskowe, a kwartet orkiestry wojskowej przygrywał. Gawędzono przy stolikach poważnie o stosunkach w polonji amerykańskiej i wyrażono podziw dla kraju ojczystego, który w tak szybkim okrażeń czasu podniósł się do liczby mocarstw w Europie. Później rozpoczęły się tańce, bo orkiestra zaczęła przygrywać skocznie kujawiaki, oberki itp.

Pogawędka trwała do późnej nocy. Wdzieliśmy tam cały szereg obywateli miejscowych, którzy zawierali znajomość z gośćmi i wspólnie z nimi toczyli poważnie rozmowy na różne tematy o kraju ojczystym, o emigracji i o naszych rodakach na obczyźnie.

Dzisiaj wycieczkowcy zwidzają nasze miasto poważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe itd. Nadmieniamy, że nasi goście wywozją z naszych murów miłe wspomnienia, któremi się podzielią ze swymi przyjaciółmi i krewnymi w Ameryce.

Wycieczka do Polski Francuskiego Towarzystwa Przyjaciół Polski.

Od wielkiej i znanej przyjaciółki Polski, p. Rosy Bailly otrzymaliśmy list treści następującej:

Wielkie i nadzwyczaj ruchliwe Tow. Les Amis de la Pologne zorganizowało wycieczkę dla swych współpracowników w liczbie piętnastu do Polski, którą pokochali nie znając i której są oddani całym sercem.

Wiadomem jest, że T-wo Przyjaciół Polski w Paryżu rozwinęło swą energiczną działalność propagandową na całą Francję, jak również na Kolonie francuskie i wszystkie kraje, posługujące się językiem francuskim. Właśnie w tej wycieczce biorą udział najwybitniejsi działacze komitetów prowincjonalnych T-wa, mianowicie: z Amiens, z Verdun, z Marsylji, z Bordeaux, z Angers, z Cherburga, z Charleville, z Aix-en-Provence, z Nimes etc.

Pomiędzy wycieczkowcami znajdują się: Dr. Barot, którego dzieło o kolonizacji francuskiej w Afryce pt. „L'oubli sur la gloire” otrzymało nagrodę Montyona w Akademji Francuskiej, generał Verillon, M-lle Streicher, profesor Szkoły Wyższej w Sévres, Mr. Poirier, znany filozof francuski, Mr. Michel Trayer, skarbnik sekcji studenckiej T-wa, M-lle Manon Cormier, wybitna adwokatka etc.

Wycieczką kieruje generalna sekretarka T-wa Przyjaciół Polski p. Rosa Bailly, za służby której już są dość głośne w Polsce. Towarzyszy jej również prezes T-wa Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu p. Józef Kroczyński, założyciel i kierownik Sekcji Teatralnej przy T-wie Les Amis de la Pologne.

Pierwszym etapem wycieczki będzie miasto Poznań, gdzie wycieczka przybędzie dnia 27-go bm. Potem udają się do Bydgoszczy, do Warszawy, Wilna, Krakowa, Lwowa, Zakopanego i Katowic. Nie wątpimy, że Polacy przyjmą tych serdecznych przyjaciół Polski, którzy stale i bezinteresownie pracują w swoim kraju dla nas, aby cały naród francuski poznał i pokochał Polskę, z otwartymi ramionami i z tradycyjną polską gościnnością. Już ambasada polska w Paryżu i Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie dały dowód rozmaitemi ułatwieniami, że akcję tę uważają za bardzo ważną i zasługującą na szerokie poparcie.

Bezpłatny kurs zwalczania szkodników roślin rolnych.

Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu w porozumieniu z starostwem bydgoskiem urządził w dniu 7 września br. o godzinie 10-tej przed południem w sali Strzelnicy w Bydgoszczy, przy ul. Toruńskiej, jednorazowy i bezpłatny kurs zwalczania szkodników roślin rolnych, drzew i krzewów owocowych oraz warzyw.

Program kursu przewiduje 5—6 godzin wykładów:

- 1) o szkodnikach roślin rolnych i sposobach ich łepienia,
- 2) o szkodnikach drzew i krzewów owocowych oraz warzyw,
- 3) praktyczny pokaz przyrządzenia płynów służących do zwalczania szkodników,
- 4) instrukcyj dla przyszłych korespondentów, pragnących współdziałać z wydziałem ochrony roślin przy stacji doświadczalnej Izby Rolniczej w Poznaniu.

Ze względu na wielką użyteczność tego kursu zwracamy się do wszystkich rolników, ogrodników i miłośników ogrodnictwa w powiecie z prośbą o jaknajliczniejsze wzięcie w nim udziału.

— **Biuro „Rozwoju”** mieści się przy ul. Jagiellońskiej 7a, gdzie się przyjmuje zapisy na członków „Rozwoju”, przyczem wydaje broszury i dzieła o kwestji żydowskiej, wysyła swego referenta na wiece i udziela informacji handlowych.

Być członkiem „Rozwoju”, to twój święty obowiązek,

bo w żadnym państwie na świecie, nawet w chińsko-mongolskiem, żydostwa nie znajdziesz, — tyle, co w kraju polskim! A skądże się to bierze? Jaka tego przyczyna? Oto powiem wam szczerze: Nasza własna w tem wina!

Biuro jest czynne od godziny 10-tej do 1-szej w południe.

Wygrane dolarówki dotąd nie odebrane.

Nr. 341 243 wygrał 40 tysięcy dolarów. Trzy tysiące dolarów wygrał nieznanym dotąd właściciel dolarówki nr. 273 505. Po 1000 dolarów wygrały numery: 52233, 354118 428420 532797 573571 750065.

Wcale pokaźny jest poczet drobniejszych nieodebranych wygranych po 100 dolarów, bo aż 76. Są to numery: 4730 7789 10285 17921 33470 35039 58409 59151 60589 69026 72005 100620 129432 157341 170643 197283 201083 214856 234886 236446 259186 299894 308529 320050 329002 334977 336223 396296 402194 404350 424100 437253 441878 465585 486576 498988 508397 524992 539116 553878 603557 610724 621834 617474 626627 629627 629040 635647 638541 643174 656649 684045 690130 704776 739534 742323 799569 799769 803386 804044 811077 835383 844002 889052 915894 931889 935279 951013 972169 977118 oraz 20390.

Ze sportu.

— **Walki zapasnicze w Resursie Kupieckiej.** Wobec braku miejsca nie podaliśmy wczoraj wyników walk zapasniczych, które dzisiaj uzupełniamy. W ub. wtorek w walce decydującej Morton — Sam Sandi zwyciężył niespodziewanie murzyn, który rzucił swego przeciwnika chwytem biodrowym po 43 minutach. Druga walka Zaremba — Sarakhi skończyła się zwycięstwem Zarembi donosalnym chwytem przez głowę po upływie 8 minut. Zaremba, elastycznością, siłą i nadzwyczajną techniką trzyma się na tym samym poziomie co w roku ubiegłym; osoba jego w tym roku musi stanowić prawdziwą atrakcję dla miłośników sportu zapasniczego. Jako trzecia para walczyli Frenkel (Węgrzyn) — Banaskiewicz (Poznań). Po upływie 17 minut zwyciężył Frenkel. Niezmiernie interesująca była walka Gaburenko — Popławski, która po 25 minutach nie została rozstrzygnięta.

Wczorajsza atrakcja młodocianego atlety polskiego Badurskiego, oraz nadzwyczaj interesujące walki, ściągnęły do ogrodu dużo publiczności. Walka rusko — szwajcarska Gaburenko — Frenkel nie została rozstrzygnięta. W walce rewanżowej Banaskiewicz — Erdmann zwyciężył Banaskiewicz po 12 minutach. Dużo emocji dała walka decydująca Morton — Rogenbaum, która po 40 minutach nie dała rezultatu. Ostatnio walczyli Sam Sandi — Popławski, przyczem murzyn pokonał Popławskiego po upływie 23 minut.

Dziś w czwartek walczą następujące pary: 1) Popławski — Banaskiewicz, 2) Badurski — Frenkel (Węgrzyn), 3) walka rewanżowa Sarakhi — Morton oraz 4) drugie decydujące spotkanie Sam Sandi — Rogenbaum. W razie niepogody walki odbędą się w sali.

— Na Ociemniałego Żołnierza złożyła firma C. Siebert z okazji rozszerzenia swe przedsiębiorstwa 100 zł, które zostały złożone w naszej kasie pośredniczej.

— **Podziękowanie.** Za zebrane pieniądze (18 zł) w dniu godów weselnych p. Moniki Obierskiej z p. Mazalonem składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie. Zarząd Stow. Młodzieży Polskiej „Naprzód”.

— **Książeczkę od nabożeństwa** znaleźniono przed tygodniem na ulicy. Poszkodowany może się zgłosić pod odbiór swej zguby w godzinach urzędowych do naszej redakcji.

— **Poszukuje za naszym pośrednictwem** ślusarz i elektryk Henryk Gawlikowski. Znalazł się on w bardzo przykrym położeniu i chce pracować, a pracy nie może znaleźć. Prosimy przeto pp. pracodawców, którzy rozumieją, co znaczy brak chleba o dopomoczenie wyżej wymienionemu. Zgłoszenia przyjmuje nasza redakcja.

— **Turnieje strzeleckie.** Świat bydgoskich cziecieli kurka zelektryzowany został dwoma wielkimi turniejami strzeleckimi, które już się odbywają w następujących lokalach: w restauracji 3. Maja przy Placu Piastowskim, i w restauracji p. Leona Ciemniaka przy ul. Sienkiewicza (róg Chrobrego). Powyższe imprezy urządza Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice. Dla zwycięzców wyznaczony jest cały szereg drogocennych nagród. Ewentualne zyski z zawodów przeznaczone są na cele oświatowe jachcickiego towarzystwa.

— **Przybłąkane psy.** W Miejskim Urzędzie Policijnym zgłoszono dwa psy przybłąkane (szpica białego i wilka.) Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój 7.

Z Tow. oświatowego „Lech”

Dnia 22. bm. odbyło się w sali p. Mellera zebranie wyżej wymienionego towarzystwa, przy licznych udziałach członków i przybyłych gości, któremu przewodniczył prezes p. Załachowski. Po zagajeniu i powitaniu gości, p. Tulibacki wygłosił bardzo ciekawy odczyt pt.: „Życie w morzu”, nad którym rozwinęła się na ten temat dość obszerna dyskusja. Już to trzeba przyznać, że odczyty, a następnie dyskusje i pogadanki, jakie się w tym towarzystwie odbywają, są bardzo pouczające.

Następnie przystąpiono do przyjęcia nowych członków, poczem w wolnych głosach przemawiało wielu mówców w sprawie ogródków. Podnoszono, że niektórzy posiadacze ogródków nie dbają wcale o nie i nie utrzymują ich w porządku, że przez nienaprawienie swoich parkanów, ułatwiają przystęp złodziejom i do sąsiednich ogródków. Wydelegowana przez zebranie komisja, ma zbadać te rzeczy i zdać sprawę zarządowi, który nieumiejętnym utrzymać w porządku swoich ogródków, odbierze dzierżawę. Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw zakończono posiedzenie odśpiewaniem pieśni narodowej.

Półroczne nadzwyczajne zebranie Tow. Młodzieży Polskiej „Naprzód”.

Zebranie odbyło się dnia 19 bm. w salce parafjalnej przy kościele Serca Jezusowego, pod przewodnictwem prezesa, p. Łączkowskiego. Na zebraniu obecny był patron towarzystwa, ks. Preys. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu, skarbnik zdał sprawozdanie kasowe, poczem jeden z druhow odczytał sprawozdanie z pobytu drużyny na kursach instruktorskich, odbytych w obozie w Kórniku. Jak wynika z tego sprawozdania, kursy były doskonale zorganizowane, codzienne ćwiczenia gimnastyczne i sportowe, ciekawe odczyty i wykłady oraz kąpiele i wycieczki, celem zapoznania się z okolicznościami okolicy, wypełniały drużynie czas pobytu w obozie; wyżywianie było bardzo dobre. Po tem sprawozdaniu, nastąpiło w dalszym ciągu sprawozdanie z odbytych przez drużynę meczów w piłkę nożną, z którego znowu wynika, że drużyna rozegrała 44 meczów, z których 28 wygrała, 8 zaś było nierozstrzygniętych. Prezes powiadamia zebranych, że wkrótce będą rozdane druhom złote i srebrne żetony za odbyte zawody. Złote żetony za 100 odbytych meczów, zdobyli druhowie: Banaszek Marcin, Krzywiński Franciszek, Margowski Franciszek; srebrne zaś, za 50 odbytych meczów, druhowie: Bąk Władysław, Wiesner Maksymilian, Palicki Edmund, Budniak Edmund, Januszewski Stanisław, Piszczek Bernard, Ciśłowicz Stanisław. Wiadomość tę przyjęli druhowie z dużym zadowoleniem. Dalej oświadczył prezes, że p. Baumgart, który wspólnie z p. Nowakowskim był wydelegowany przez towarzystwo na zawody o mistrzostwo Związku Młodzieży do Poznania, zdobył drugą nagrodę w biegu 800 mtr., w czasie 2 m. 13 sek., za co otrzymał dyplom od Związku. Po tych oświadczeniach przystąpiono do dalszych obrad, na których postanowiono urządzać na salce parafjalnej

szachki wieczorne drużyny, gdzie odbywać się będą pogadanki naukowe oraz gry towarzyskie, w czwartki zaś, na sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego odbywać się będą ćwiczenia gimnastyczne. Patron, ks. Preys, zaznacza, że będzie surowo przestrzegał, aby druhowie nie rozmawiali na zebraniach po niemiecku oraz by nie dopuszczali się swawoli i wybrzków. Następnie postanowiono przystąpić już do przygotowania uroczystości obchodu rocznicy Listopadowej, którą towarzystwo urządzi dnia 27-go listopada, na sali „Resursy Kupieckiej”; odegraną będzie sztuka pt. „Orleń”. Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw organizacyjnych, zakończono obrady odśpiewaniem pieśni pt. „Hej do apelu stańmy wraz!” Całe zebranie robiło bardzo miło wrażenie.

Butny Niemiaszek.

Kilka dni temu niejaki Hugo Firschau z Przyłęk powracał wozem w parę dobrych koni szosą inowrocławską z Bydgoszczy. Na sygnały auta, które dawało mu znaki ostrzegawcze, niemiaszek ów wcale nie reagował, lecz przeciwnie konie skierował na prawą stronę szosy.

Zapytany przez urzędnika państwowego w mundurze, który auto zatrzymał: dlaczego nie zjeżdża z drogi? — odpowiedział mu rozniewany Prusaczek, że on nie potrzebuje zjeżdżać komukolwiek z drogi, bo mu się tak podoba. Gdy następnie zapytany o legitymację i delikatnie poproszony o podanie swego nazwiska, nie tylko, że nie chciał dać odpowiedzi, lecz oświadczył z naciśnięciem, że on nie potrzebuje posiadać jakiegokolwiek legitymacji, gdyż czytać i mówić po polsku nie potrzebuje.

Aresztowany przez owego urzędnika państwowego, stawiał opór i dopiero przy pomocy zwołanych ludzi, zdołano go przyprowadzić do aresztu.

Co się stało z Polakiem, który by śmiał stawić opór zandarmowi pruskiemu, nie trudno odpowiedzieć. U nas posiadział w areszcie kilka dni i na tem cała historia się skończyła. P. prokurator powinien pouczyć tego Niemiaszka, że wobec władzy państwowej nie wolno stawiać oporu, a obywatel przekraczający to prawo musi być surowo ukarany, bo prawo polskie jest względem wszystkich obywateli w kraju sprawiedliwie stosowane.

Z sali sądowej.

„Volkszeitung” przed sądem.

Przed tutejszym Sądem Okręgowym stał redaktor odpowiedzialny tygodnika niemieckiego „Volkszeitung” Robert Zittlau oskarżony o zniewagę władz a mianowicie Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu i Urzędu Akcyzowego w Bydgoszczy. Prokuratura dopatrzyła się obroczy w artykule „Ratennester im Tabaklager”, umieszczonym w tymże tygodniku, w którym autor potępiał zarządzenie władz skarbowych odnośnie obłożenia aresztem 150 000 paczek tytoniu u Karola Blocha i mimo prośb z pod aresztu obłożonego tytoniu nie zwolnił, skutkiem czego zgnił.

Do ukarania redaktora odpowiedzialnego nie doszło, ponieważ sprawę odroczone z powodu nienadejścia na czas potrzebnych akt.

Ukarana złodziejka sklepowa.

Plagą dla kupców są złodzieje sklepowi. Przyjdzie ci taka wytwornie ubrana pani lub pan, żąda pokazania jak najlepszych towarów, przegląda, odrzuca, to nieładne, to jej się niepodobają. Jednym słowem przebiera. Ekspedjent lub ekspedjentka, ba, nawet sam właściciel chcąc zadowolić wybrednego klienta, pokazuje coraz to ładniejsze materje, a tu ci taki pan lub pani ściga pod płaszcz sztukę materjału, zwykle jedwabiu i nie kupiwszy nic, wychodzi. Dopiero przy obliczaniu nieraz wychodzi na jaw kradzież.

Taką złodziejką jest Katarzyna Zandacka, zamieszkała w Poznaniu, przy ulicy Staszica 9. Była ona już karana kilkakrotnie za kradzież. Ostatnio w Poznaniu i Żninie.

Ponieważ w tych miastach Zandacka była już znaną, przeto przybyła ona do Bydgoszczy na gościnne występy. Nie miała ona jednak szczęścia, wpadła w ręce policji. Schwytano ją na gorącym uczynku kradzieży jedwabiu w firmie Durzyński. Sąd nieoprawną złodziejkę skazał na 6 miesięcy więzienia.

Dział gospodarczy.

Bilans handlowy w lipcu poprawił się znacznie.

Według prowizorycznych obliczeń przywieziono w lipcu br. ogółem 423 237 ton wartości 234 674 000 zł. (136 195 000 zł. w złocie), wywieziono zaś 1 738 092 ton wartości 196 277 000 zł. (113 911 000 zł. w złocie). Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc w lipcu br. 38 397 000 zł. obiegowych czyli 22 284 000 zł. w złocie, tj. o 23 756 000 zł. w złocie mniej, aniżeli w czerwcu br.

W porównaniu z danymi za czerwiec br. import zmniejszył się o 23 845 000 zł. w złocie. Największe zmniejszenie o 26 124 000 zł. w złocie wykazuje grupa artykułów spożywczych, następnie o 5 726 000 zł. w złocie grupa materiałów i wyrobów włókienniczych. Natomiast przywóz juty wzrósł o 811 000 zł. w złocie, przędzy wełnianej o 628 000 zł. w złocie, przywóz maszyn i aparatów o 3 264 000 zł. w złocie przywóz rud cynkowych o 1 369 000 zł. w złocie i żużli Thomasa o 1 041 000 zł. w złocie.

Wywóz w porównaniu z danymi za czerwiec daje zmniejszenie o 95 000 zł. w złocie. Poszczególne grupy wykazują dość znaczne zmiany. Zmniejszył się wywóz cukru o 1 821 000 zł. w złocie, mięsa o 2 117 000 zł., jaj o 3 413 000 zł., trzody chlewnej o 1 868 000 zł., cynku o 2 174 000 zł.; wzrósł natomiast wywóz masła o 866 000 zł. w złocie, materiałów i wyrobów drzewnych o 3 724 000 zł., węgla kamien. o 3 492 000 zł., przędzy i tkanin bawełnianych o 992 000 zł., tkanin wełnianych o 815 000 złotych w złocie.

Ograniczenie poboru podatku majątkowego.

Zgodnie z dotychczasowymi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu pobór podatku majątkowego, przypadające w myśl ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (D. U. R. P. nr. 94, poz. 746), został ograniczony w następujący sposób:

- a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł majątku) w I. i III. grupie kontyngentowej — do 100 proc. definitywnego podatku bez zwyczajki kontyngentowej.
- b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł majątku) w II grupie kontyngentowej do połowy podatku za zwyczajką kontyngentową.

Celem osiągnięcia wpływow, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927/28 zarządziło Ministerstwo Skarbu pobór od płatników wyższych stopni ponad 10.000 zł majątku na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 9.8 % od szacunku majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata ta płatną jest w dwóch równych częściach:

- pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r.
- druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwyczajce kontyngentowej obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego.

Patnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia.

O wysokości podlegających ściąganiu zaległości i terminach płatności tychże zostaną płatnicy pisemnie zawiadomieni.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Zakazy wywozu zwierząt.

Ze względu na zaraz płucną zamknięte są dla wywozu bydła rogatego zagranicę wszystkie powiaty województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, i warszawskiego. Zabroniony jest wywóz zwierząt racicowych z powodu zarazy pryszczycy ze wszystkich powiatów woj. poleskiego i kieleckiego.

Międzynarodowy Targ Dunajski.

W dniach od 21. sierpnia do 2. września br. odbędzie się w Bratysławie doroczny międzynarodowy targ dunajski. Ponieważ projektowany oficjalny udział Polski na targach nie doszedł do skutku, leżałoby w interesie polskiego przemysłu by przynajmniej zainteresowani przedstawiciele polskiego handlu i wytwórczości zwiędzili pomienioną wystawę, celem nawiązania kontaktu z interesantami węgierskimi i bałkańskimi. W związku z tem podaje się do wiadomości, że konsulaty czechosłowackie w Polsce udzielają zniżek wizowych koleje zaś tamtejsze zniżek cen biletów.

Kredyt dla poszkodowanych gradobiciem.

Warszawa, 24. 8. (AW.) Wskutek starań rady naczelnej organizacji ziemiań w Warszawie, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał kredyt wekslowy dla większej własności ziemskiej i dzierżawców, dotkniętych klęską gradową. Oprocentowanie kredytu wynosi 9% w stosunku rocznym z terminem sześciomiesięcznym, bez prawa prolongaty.

Skarga niemieckich obszarników w Polsce do Ligi Narodów.

Genewa, 23. 8. AW. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej w Polsce wnieśli na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów oficjalną skargę, w której występują specjalnie przeciwko przeprowadzaniu przez rząd reformy rolnej w stosunku do ludności niemieckiej. Skarga na podstawie statystycznego materiału wskazuje na upośledzenie niemieckich właścicieli w stosunku do obywateli Polaków, u których przeprowadza się parcelację. Jak slychać, sprawą tą ma się zająć specjalna komisja.

Giełda warszawska

z dnia 24 sierpnia.

Waluty: Gotówka.

Dol. Stan. Zjedn. tr.	8,91 sp.	8,93 kup.	8,89
Dewizy:			
Belgia	tr. 124,52 sp.	124,83 kup.	124,21
Holandja	358,50	359,40	357,60
Londyn	043,48	043,60	043,37
Nowy Jork	008,93	008,95	008,91
Paryż	035,07	035,16	034,98
Praga	026,51	026,57	026,45
Szwajcaria	172,46	172,89	172,03
Wiedeń	126,00	126,31	125,69
Włochy	048,75	048,87	048,63

Papiery państwowe i obligacje:

5-proc. poz. konwersyjna	000,00	000,00	062,00
pożyczka kolejowa	000,00	102,50	103,00
pożyczka kol. konw.	000,00	006,00	061,00
5-proc. poz. prem. dol.	000,00	059,50	059,75

Akcje: w złotych:

Bank Polski	137,00—139,00
Bank Dyskontowy	—132,00
Bank Handlowy	—132,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	—86,00
Bank Zachodni	—22,00
Czersk	—01,00
W. T. F. Cukru	4,92—04,85
W. T. Węgla	92,00—91,00
Lilpop	29,75—29,50
Modrzejów	—06,90
Ostrowieckie Zakłady	88,00—88,50
Pocisk	2,30—02,35
Rurcki	58,50—58,00
Stad chowice	61,00—62,00
Zawiercie	—36,50
Zyrardów	17,75—18,50
Borkowski	—03,25

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24 sierpnia 1927 roku.

Papiery procentowe.

(Kurs w procentach nominalu).

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	93,50—94,— (za 1 dolar).
4% Pozn. listy zastawne przedwojenne	49,—
4 proc. oblig. prowinc. przedwojenne	93,50

Akcje bankowe.

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Przemysłowców I—II em	2,65
----------------------------	------

Akcje przemysłowe.

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Młyn Ziemiański I—II em.	2,80
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,—
Unja (dawniej Ventki) I—III ex kup.	22,85
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	1,—

Tendencja bez zmiany.

Bank Polski płacił dnia 25 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	171,69
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,58
guldeny gdańskie	172,30
szylingi austriackie	125,44
liry włoskie	48,37

Stan wody w Wiśle dnia 25 sierpnia rano: Zawichost 1,15, Warszawa 1,51, Plock 1,10, Tezew 1,25, Fordon 1,40, Chelmno 1,17, Grudziądz 1,32, Korzeniewo 1,33, Piekło 0,91, Tczew 0,99, Einlage 2,32, Schievenhorst 2,60, Na całej Wiśle woda opada.

Dlaczego nie wygrales (19442)
dotychczas w loterii państwowej?
Bo nie kupiles losu w kolekturze
Pawla Billerta w Toruniu przy Rynku Now.
Co 2. los wygrywa, a można wygrać **650.000 zł**
Losy I. klasy już są do nabycia. Cena 1/4 = 10 zł, 1/2 = 20 zł, 1/1 = 40 zł. P. K. O. 907924 Poznań. Plan gry wysyłam na żąd. bezpłatnie

Kto wygrał na loterii?
W 13-tym dniu ciagnienia 5-tej klasy XV państwowej loterii klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:
15.000 zł na nr. 32929.
10.000 zł na nr. 103241.
3.000 zł na nr.: 7263 77633 85601.
2.000 zł na nr.: 13021 40414 52679 52733 56734 76449 81447 97807 100772.
1.000 zł na nr.: 16317 17560 28944 46790 79116 91066 92309 93087 104078.
600 zł na nr.: 7958 11478 15919 20052 20850 22390 23439 24774 28381 30205 37973 38971 42257 42435 47095 55421 64959 69950 95381 98641 102433.

500 zł na nr.: 12604 20043 24100 25638 28103 32668 36494 37628 47203 49019 53023 66388 85143 86214 94438.
400 zł na nr.: 1660 10683 12035 13772 14381 18674 20748 20787 22806 23209 26305 26094 27307 28797 29629 31002 32416 34147 35675 37575 40978 42106 43463 44361 45460 45654 49717 50457 51055 54285 54749 54790 50029

56655	57380	59070	61020	69228	74091	74094
75329	80977	83713	83815	85523	85878	89017
90318	91551	93682	93914	94493	96885	97010
97235	102703	103729.				
300 zł na nr.: 1298 4016 4783 6361 7739						
7976	8006	8581	9626	11298	11845	12097
13407	13974	15639	15709	16131	16648	18656
18922	19683	20368	20532	21503	22280	22378
22420	22615	22701	22795	23078	23430	24228
25011	25303	25339	25504	25721	25827	26153
28149	28313	29863	30390	32087	33770	34114
34287	34351	34473	34776	34804	35378	35432
35768	36487	36773	37343	37444	37851	38050
38280	38350	38502	39028	40204	41118	43673
44165	44553	44782	44991	45035	46918	47891
48273	48967	49946	50832	51708	51853	52936
53472	56054	57401	57993	60223	60805	62124
63581	65725	65761	65792	65912	65943	66620
66971	69099	69732	699732	72663	72867	75668
74035	74341	74371	76436	77095	77165	77291
77763	78751	82966	83139	84221	84760	84871
85002	85949	86729	87403	87465	88077	88194
88202	88401	89249	89288	91223	91772	92606
92681	95012	96233	97232	97461	98249	99113
99252	99766	100446	100750	100909	100916	
101319	101665	102138	102178	102359	102600	
103357	103603	103638	104349	104492.		

16. Państwowa Loteria Klasowa
Główna wygrana **650.000 złotych**
oraz dalsze wygrane po (17 700)
400.000 zł, 250.000 zł, 100.000 zł i t. d.
Cena losu I. kl.: 1/4 - 40 zł, 1/2 - 20 zł, 1/4 - 10 zł.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.
M. Rejewska, Bydgoszcz Dworcowa 17
Telefon nr. 27

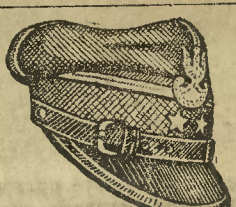
Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„HALKA”. Dziś w czwartek, lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha.
Baczność, Koło śpiewu „Chopin” przy Tow. Ośw. Rel. pod opieką św. Ignacego. Lekcja śpiewu dziś w czwartek o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Kleinerta.
Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W piątek, dnia 26. bm. wieczorem o godz. 7,30 odbędzie się na przystani — zebranie czynnich członków. Przybycie konieczne (sprawa regat wewnętrznych).
Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii Serca Jezusowego. Pogrzeb śp. Bronisławy Małeckiej odbędzie się w czwartek 25. bm. o godzinie 5 po poł. z kaplicy nowego cmentarza. O liczny udział członków uprasza się.
Towarzystwo Esperanto. Posiedzenie wszystkich członków zarządu odbędzie się dziś w czwartek o godz. 7,30 wiecz. u zastępcy prezesa ul. Kościelna 1 II.
Tow. śpiewu „Dzwon”. Lekcje odbywają się w każdy wtorek i czwartek w auli szkoły na Około (ul. Staroszkolna) punktualnie o 8-jej wiecz. Członkowie, którzy odebrać chcą zaproszenia na zabawę, względnie podać adresy zaproszonych gości, proszeni są o zgłaszanie tychże na lekcjach u drużny zast. sekretarza.
Towarzystwo Miłośników Sceny. W czwartek, 25. bm. o 7,30 wieczorem u p. Bielawskiego restauracja przy ul. Pomorskiej narożnik szczecińskiej schadzka koleżeńska. Z powodu omówienia bardzo ważnych spraw, jak rozdzianie funkcji na zabawę w dniu 28. bm. w Kapuściskach Małych przybycie wszystkich członków pożądane.
O. P. N. „Gwiazda”. Zebranie inormacyjne w piątek, 26. bm. o 8 wiecz. w Domu Katolic-

kim. Na porządku dziennym wyjazd do Starogardu. Trenning dziś, w czwartek.
Zebranie Kat. Towarzystwa Robotników Polskich w Czyżkówku odbędzie się w niedzielę dnia 28. bm. w szkole w Czyżkówku o godz. 5 po poł. Referat wygłosi p. kierownik W. Hypszter. Goście mile widziani.
Zebranie delegatów Zjednoczonych Kół Śpiewaczy odbędzie się dzisiaj w czwartek o godzinie 7,30 w lokalu „Ognisko” przy ul. Jagiellońskiej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy; uprasza się o liczne i punktualne przybycie.
Baczność Sokół żeński Bydgoszcz Bielawy. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 25. bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Instytutu Rolniczego przy ul. Zacisze. Szan. drużny prosimy o liczny udział. Apelujemy do wszystkich pań które się jeszcze do gniazda nie zapisały, aby wstąpiły w szeregi nasze i przybyły na powyższe zebranie.
Konferencja delegatów oddziałów robotników rolnych odbędzie się w niedzielę, dnia 17 września w Inowrocławiu.
Wzywa się oddziały powiatowe, ażeby zgłosiły do sekretarjatu okręgowego Ch. Z. Z., Bydgoszcz ul. Dworcowa 2, nazwiska upoważnionych delegatów oraz członków mających zamiar wzięcia udziału w konferencji.
Porządek obrad zostanie później ogłoszony.
Za Zarząd oddziału rob. rolnych Ch. Z. Z. (—) Roman Olszewski.
Za sekretarjat okręgowy Chrześc. Z. Z. (—) A. Gołabek, sekr. okr.

PŁASZCZE
nieprzemakalne
po cenach fabrycznych: zł. 23.—, 29.—, 38.—
poleca
LUCJAN SZULC
Jana Kazimierza 2.
— Zamiejscowym wysyłam pocztą za zaliczeniem. — (19002)

KAFLE
białe i kolorowe
stałe na składzie po cenach fabrycznych
HIPOLIT KOTLIŃSKI
Skład żelaza, artykuły budowlane i rolnicze
Grudziądz, ul. Mickiewicza 24, telef. 3.

Powrócikem.
Dr. Dziembowski.
10248


Angielsko-amerykański pełnokrwisty
klusak
nadzwyczajny biegacz na długie dystanse t.zw. „zjadacz kilometrów” oraz
dokart
była własność niemieckiego następcy tronu, noszący jego herb, sprzedana
Straszewski,
Dr. Em. Warmińskiego nr. 14. Tel. 750.

REKLAMA
w „DZIENNIKU BYDGOSKIM”
odnosi najlepszy skutek

Lokal
nadający się do każdego interesu położony przy rynku w pow. mieście w Starogardzie gdzie: gimnazjum, sąd pow. i okr. i garnizon jest zaraz do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje Bank Ludowy w Starogardzie (Pomorze). (19468)
Pianino 10262 kupię za gotówkę. Peplińska, Kaszubska 1, part.

Nowa miejscowość wycieczkowa!
Na piwo z Butli w wodnej zaprasza na Górke Dębowa w Mysiętinku
Bronisław Zastepowski, gospodarz. 19451
Czytaicie Dziennik Bydgoski!

Fabrykacja czapek
urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca
H. Bunn i Syn,
Bydgoszcz, Gdańska 153. Telefon 142.
Wysyłka pozamiejscowa.

100 m³ szalówek
23 m/m. 19435
60 m³ kantówek
poszukują zaraz za natychmiastową zapłatą
Bracia Schlieper
Telefon 306. Telefon 361.

DROBNE OGŁOSZENIA
Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.
Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

POLECENIA
Reperuje maszyny do szycia, gramofony, rowery, centryfugi pod gwarancją. J. Switalski, Poznańska 6. 19431
Książki 19449 szkolne kupuje, sprzedaje i zamienia „Antykwarnia”, Hetmańska 25.

SPRZEDAŻE
M. A. D. Polonia poleca majątki ziemskie na następujących warunkach:

mórg	dolar.	wpl. w dol.
5.300	300.000	150.000
4.000	250.000	100.000
3.200	150.000	80.000
2.500	130.000	70.000
2.100	100.000	70.000
1.800	100.000	60.000
1.400	120.000	60.000
1.000	60.000	40.000
830	50.000	35.000
725	50.000	30.000
750	45.000	30.000
640	50.000	35.000
520	20.000	15.000
400	16.000	10.000
380	15.000	8.000
300	25.000	20.000
265	15.000	12.000
220	12.000	10.000
190	6.000	4.000
180	12.000	8.000

oprócz tego młyny wodne i parowe. — Przyjazd konieczny. Westfalewski, ul. Dworcowa 17. Telefon 698. (19463)

Najlepsza okazja kupna dobrych choć używanych mebli: sypialki, jadalni, pokoje męskie, bufety, szafy do książek, 3 częściowe szafy do rzeczy, biurka, krzesła do biur, dębowe krzesła, rozkładane stoły, lustro salonowe, dywany, garnitur salonowy, garnitur plusz., krzesła bujane, zegary, meble koszykowe, maszyna do szycia, stoliki do szycia, kanapy 75, kuchnia 85, leżanka 55, łóżka 18, stoły 15—23, krzesła 4—8 wózki sportowe 15, umywalka 25, biurko 43, stoliki ozdobne 12, stoły biurowe 28, szafy do rzeczy 42 wertiko 35, rower, wózek ręczny, waga, materace skrzyniowe, łóżko dziecięce prawie darmo. Okole, Jasna 9, dom tylny part. I. 7 minut od dworca. (19457)
Restauracja w mniejszym mieście, pełna koncesja, sala, jedyna scena w miejscu, duży park, strzelnica, kępielnia, całe urządzenie restauracyjne i kuchenne kompl. Cena 6800 zł. — poleca Kurnatowski, Ogrodowa 2. (F-10332)
Rzeźnictwo z zapędem elektrycznym i wszelkimi urządzeniami zaraz korzystnie na sprzedaż. Rekowska, Grudziądz, Lipowa 59. (19447)
Samochód starszego typu, z elektr. światłem za 2.500 zł na sprzedaż. Marcinkowski nr. 11, w podwórzu. (19467)

KUPNA
Kupię salonik stylowy znajdujący się w bardzo dobrym stanie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Salonik”. 18334
Kupię dom z składem w powiatowym mieście na Pomorzu lub Pozańskim. Wpłata 10.000 zł. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „G. P”. (19204)
Butelki różnego rodzaju w większej ilości sprzedam natychmiast „Bristol” Mostowa 5. (19322)
Poszukuje celem kupna lub dzierżawy cukierni-kawiarni. Of. z podaniem warunków do filii Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. pod „H. K. 15”. 10235
Poszukuje skład z mieszkaniem ew. kupię dom. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dom 133”. (19453)
Maszynę do piwa odciganą na 2 lub 4 kurki kupi Sarnowski, Grudziądz, (To-ruńska 22. (19446)
Kupię dom murowany, nie za stary w większej wsi kościelnej lub mieście na Pomorzu do 9.000 zł, wpłaty 6.000 zł. Uprasza się nadesłać oferty z podaniem ceny, opisem realności do filii Dz. Bydg. Grudziądz. (19444)

POSADY WOLNE
Pomocnik fryzjerski potrzebny. Jezuitka 17, Markowski. 19452
Do mego specjalnego składu szkła, porcelany i fajansu poszukuję zaraz lub od 1-go X. rb. młodszego pomocnika - dekoratora. Piśmienne zgłosz. z podaniem warunków przyj. fa H. Dymkowski, Bydgoszcz, Gdańska 2. (19471)
Krawczyń do maszyn elektrycznych przyjmie „Industria”, ul. Kujawska 124. (19439)
Pomocnik kołodziejski na stałą pracę potrzebny. Siemion, Trzemiętowo, pow. Bydg. (19459)
Ekspedjentka dzielna tylko z branży bławatowej potrzebna przy ul. Długiej 38. (19462)
Potrzebna od 1-go września młodsza kucharka samodzielna z praktyką restauracyjną. Zgł.: Kawiarnia „Cristal”, Tezew, Rynek 7. (19474)

POSADY POSZUKUJĄ
Kelner wszechstronnie wykwalifikowany, dobry fachowiec który posiada dobre świadectwa, w swoim zawodzie dobrze obeznany, rzetelny, sumienny, włada polskim i niemieckim i francuskim językiem, który miał także bufet na własny rachunek, poszukuje zaraz lub od 1. 9. br. posady jako kelner lub bufetowy na prowincję z obsługą. Łask. oferty proszę nadesłać do filii Dz. Bydg. pod „Fachowiec 7000”. 19438
Książkowa kasjerka, również pisząca na maszynie poszukuje posady od 1. 9. lub 1. 10. br. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kasjerka 460”. (19458)
Piekarz starszy, który samodzielnie pracuje, dobry fachowiec poszukuje pracy. Of. pod Schreiber, Sadowo, poczta Grudziądz. (19445)
DZIERŻAWY
Hotel narożnikowy o 13 pokojach (extra dom) na sprzedaż. Wpłata 24.000 zł. — Hotel do wydzierżawienia. Zgł. Gozimirski, Inowrocław, ul. Mikołaja 30. (19469)
Służąca z wioski, najchętniej sierotę przyjmie zaraz Tyborska, Herm. Frankego 9. (19475)
Uczeń kelnerski może się natychmiast zgłosić. Hotel Wildta, Swiecie n./W. (19202)
Uczeń piekarski może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia Gdańska 109. (10034)

MIESZKANIA
Poszukuje mieszkania 1-2 pokojowego. Płacę czynsz z góry podług umowy. Zgłosz. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33. (19464)
Mieszkanie w Toruniu, 6 pokojowe, w najlepszym położeniu, z wszelkimi wygodami i ogrodem odstępuje zaraz lub od 1. 10. r. b. temu, który odkupi całkowicie umebłowanie wszystkich pokoi. Oferty składać pod „Mieszkanie” do filii Dz. Bydg. Toruń. 19440
Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, z meblami do oddania przez gospodarza. Wiadomość, Grudziądzka 4, II lewo. 19461
Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią poszukuje b. urzędnik państwowy, ewtl. dzierżawy na przedmieściu. Zapłacę za dłuższy czas z góry. Zgł. pod „Rodzina Poznańska” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-10333)
Mieszkanie 3—4 pokoje na biura ew. umebłowane, możliwe z telefonem, parter lub I. piętro, w centrum, najlepiej ul. Dworcowa poszukujemy. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Szmich”. F-10336
W Toruniu 8 pokojowe mieszkanie w śródmieściu za zwrotem renowacji zaraz do oddania. Rezmer, Toruń, Strumykowa 9, II p. (19423)

Mieszkania 2—3—4—5—6 pokojowe poleca korzystnie „Ostojka”, Król. Jadwigi 4. F-10335
POKOJE
Stancja dla gimnazjastów, dobre odżywianie. Pomorska 39, II. p. lewo. (19466)
2 pokoje ładnie umebłowane do wynajęcia. Śniadeckich nr. 41, III p. lewo. F-10338
Pokój umebł. frontowy do wynajęcia. Gdańska nr. 36, Jarnat. (F-10337)
Pokój umebłowany z osobnym wejściem, dla jednego pana do wynajęcia od 1. 9. b. r. Jagiellońska 59, III. F-10334
1—2 pokoi umebłow. do wynajęcia. 3 Maja 9, I p. lewo. F-10330
Pokój duży, próżny poszukuje bezdzietne małżeństwo ewtl. z oddzielnym wejściem. Of. pod „G. 459” do Dz. Bydg. (19460)
ROZMAITE
Panna przystojna, z dobrej rodziny, z majątkiem 5—6 tys. zł poszukuje znajomości celem małżeństwa. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. S. 458”. (19472)

POLECENIA

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nesesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych

Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (18635)

Skarpety

welniane, trwałe, wysła za zaliczką 3 pary z 10,80 6 par z 20,70, 9 par z 29,70, 12 par z 36,00, Bednarkowa, Chojnice, ul. Gdańska 11. (19292)

6 fotografii

na pocztówkach 3 z polecenia „Wiol“, Sienkiewicza nr. 44. (10242)

Muzykę

wykonuje dęta i znięta na wszelkie zabawy. Na życzenie Jazzband po przystępnych cenach. Mieczysław Krygier, Bydgoszcz, Chelmińska nr. 4. (19240)

SPRZEDAŻE

54 mórg

dom 11 pokoi, restauracja 5 mórg parku, piękne położenie, koło Bydgoszczy 45.000, 90 mórg buraczanej 48.000 zł, 100 domów pierwszorzędnych. Zlecenia nowe pożądan. Szarek, Dworcowa 90, tel. 1909. 10264

500 morg. majątek

pszennej ziemi, z kompl. inwentarzem i zbiorami, przytem młyn wodny, przemiał 120 ctr., dom 18 pok., kanalizacja, światło elektr., dobra komunikacja 280 tys. zł, wpięty 100 tys. zł. Jak również wiele innych majątków, młynów, gościńców, kamienie, wil poleca biuro Pogoń, ul. Dworcowa 86, tel. 18-15.

Majątki

ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądan. (17443)

Kto chce

kupić dobre majątki to proszę. 110 mórg pszenno-buraczanej ziemi z bogatym inwentarzem, zbożem, prywatne, czyste, bez długu 50.000, wpłata do umowy, okolica chelmińska. 56 mórg pszennej ziemi, dobre budynki, ze zbiorami, kompletnym inwentarzem, 10 minut od miasta powiatowego 25 000 zł. i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Domy

dwa III-piętrowe, nowoczesne po 50.000 zł, cztery piętrowy nowoczesny, wielki ogród 70.000, dwupiętrowy, 10 interesów 15 tys. dolarów, czteropiętrowy nowoczesny z ogrodem 125 tysięcy, prócz tych mniejsze i większe w wielkim wyborze. 18 młynów wodnych i motorowych, 3 ogrodnictwa poleca i świeże przyjmuje Poszwa, Bydgoszcz, ul. Zduny 6, II p. (F-10308)

Dom

3 pokoje z kuchnią, ogród za miastem, sprzedam za 5.000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dom“. (19418)

Okazały dom

dochód 600 zł. miesięcznie przy małej wpłacie korzystnie sprzeda „Renoma“, Pomorska nr. 1. F-10322

Dom

2-piętrowy w Bydgoszczy, wolny skład, 3 pokoje i kuchnia, przy wpłacie 20 tys. na sprzedaż. Gdzie wskaza Dzien. Bydgoski. 19412

Dom

parterowy, 3 pokoje kuchnia i 1/2, morga ogrodu warzywno-owocowego za 4.200 zł zaraz na sprzedaż, także kompletna sypialka na sprzedaż. Wiad. skład kolonialny, Bydgoszcz, Toruńska 5. (19427)

Odstąpię

w powiatowym mieście Świeciu skład o dwóch wystawowych oknach w centrum miasta, oraz przyległym 7-pokojowym mieszkaniem. Zgłoszenia proszę kierować do Dz. Bydg. pod „Nr. 1990“. 19092

Dom

piętrowy, ogród, w centrum miasta za 8 tys. zł sprzedam biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski. (F-10307)

Skład

położony przy ruchliwej ulicy Grudziądz, z ładnym urządzeniem, mający dwa wystawowe okna jest zaraz na sprzedaż. Branża papierowa, z towarem lub bez. Łaska-we oferty do filij Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Skład 16“. (F-10306)

Billard fr. (19166)

zupelnie jak nowy na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „Billard“.

Baczości!

Sprzedam 2 łózka z materacami, szafę i dwa noce stoliki. Wiadomość: Gdańska 147, Kawiarnia „Nowość“. F-10324

Pianino

krzyżowe, zagraniczne, czarne z rzeźbą, płyty metalowe, 2 miesiące w użyciu, wartość 4 tys. sprzedam z powodu wyjazdu za zł. 1.700. Pruszczyński, Chelmino, ul. Polna. 19383

Mam

większą ilość drzewa opałowego, wałków łupanych i szczapów na sprzedaż. O. Kamiński Osieczno, koło Czerska Pomorza. 19409

Samochód

15/50 P. S. 6 cylindrowy, prawie jak nowy, okazynie na sprzedaż. Warsztat mechaniczny, W. Bojanowski Brodnica n. Drwęca. 19407

Dobry

rower korzystnie na sprzedaż. Cieszkowskiego 20, II (19416)

Samochód

„Berliet“, światło i rozrusznik elektr. w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Poniatowski-go 7. (10246)

Fortepjan

krótki, w dobrym stanie. Cena 900 zł. Majewski, ul. Pomorska 65. (10276)

Autobus

11-osobowy, bardzo ładny wygląd, jak nowy, z światłem elektr., dobrimi opcznami, zapasowami obrez. zamienię na ładna osobówkę, może być też karetka. J. Pluta, Chelmino, Grudziądzka 16. 19390

Pianino

krzyżowe tanio na sprzedaż. Koerd, Król. J. Adwigi 4b. (F-10310)

KUPNA

Szukam

dla poważnych kucepów folwarków, gospodarstw, młynów i innych obiektów. Sokołowski, Plac Wolności 2. (10699)

Kupię

warsztat stolarski oraz narzędzia. Majewski, Pomorska 65. (10271)

Kupuję

stare doniczki. Schützler, Koronowo. 18933

NAUKA

„Matura“

Koedukacyjne Kursy Do kształcenia. Chwytowo 12 Zapisy Cieszkowskiego 20. II ptr. lewo. (18744)

Udzielam

lekcji gry na fortepjanie. Dwie całe godziny tygodniowo, miesięcznie 10 zł. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki. Sniadeckich nr. 40, parter lewo. F-10304

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę

musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadażcie prospektów. (14767)

Stenografji

wyucza listownie, najdoskonalej Instytut Stenograficzny Warszawa, Kruca 26 Zadażcie prospektów. (18156)

Poszukuje

się gospodyn z pierwszorzędną kwalifikacją gotowania i prowadzenia lepszej kuchni, od 1 września. Zgłosz. z podaniem świadectw i referencji przyjm. Restauracja Dworcowa, Wejherowo. (19410)

Zastępców

dzielnych do sprzedaży wirówek poszukuję przy zdolnościach, awans i stała pensja. Of. do filij Dzien. Bydg. pod „Wierówka 19337“. (19339)

15-20 zł

dziennie zarabia się, mając 30 zł gotówki. Adr. wskaza Dz. Bydg. (19196)

Potrzebni

domokrądni do sprzedaży mydła za kaucją 50 zł. Dworcowa 33, II p. lewo. 19218

Pomocnica

do składu porcelany potrzebne. Adres w filij Dz. Bydg. F-10328

Nauczycielka

domowa, ewangeliczka, z pozwoleniem państwowem na udzielanie lekcji, potrzebna do 11-letniej dziewczyny na wieś. Zgł. pod „P. Y. 601“ do Dzien. Bydg. (19423)

Malarzy

i strycharzy poszukuje zaraz Józef Grabowski, mistrz malarski Okole, Nowogrodzka 11. (19424)

Potrzebny (a)

do zapalania światła na schodach, usuwania śniegu zamieszkały w okolicy Bocianowa. Zgłosz. Kolałataja 5, parter. (F-10315)

Marszałki

pierwszorzędnej siły z paroletnią praktyką samodzielna, poszukuje od 1. 9. Zgł. z odpisami świadectw i podaniem warunków bez utrzymania przyjmuje M. Sikorska, skład kapeluszy damskich. Grudziądz, ulica Toruńska 14. (19362)

Panienka

z porządnej rodziny, muzykalna, która ma zamiłowanie do interesu kolonialno-restauracyjnego, z przyłączeniem do fam. inlij może się zgłosić do Dzien. Bydg. pod „Bezdzietne“. (19330)

Sluzaczka

potrzebna na przychodnie. Cukiernia J. S. Jasiński, Gdańska nr. 159. F-10302

Sluzaczka

z gotowaniem poszukuje. Gdańska 38, III ptr. lewo, między godz. 4-6 popoł. F-10319

Dziewczyna

do dziecka potrzebna. Gąszczak, Dworcowa 31. (19399)

POSADY POSZUKUJA

Młynarz

7 lat w praktyce, tymczasem zajmuje miejsce jako walcowy w młynie 120 tonowym poszukuje posady jako kierownik na średnim młynie lub samodzielnie. Oferty do Dz. Bydg. pod „M. P“. (19295)

Dzielnego

pomoconka fryzjerskiego na wysoka pensję poszukuje Gniatczyk, Gdańska nr. 154. (10325)

Poszukuje

do mej fabryki soków owocowych i konserw ekspedjenta w branży destylacyjnej, który do tej pracy również rękę dołoży. Reflektuje się tylko na sumienną siłę, która ma zamiar objąć stałą posadę. Utrzymanie wolne, ponoszą według ugody. Oferty proszę skierować pod nr. „12“ do Dz. Bydg. (19405)

Cieladnik

szewceki na stałą pracę, przy wolnym utrzymaniu może się zaraz zgłosić. Wacław Tojza Lucim, st. kol. Makowski, pow. Bydgoszcz. (19411)

Poszukuje

od 1 września br. pomocnika fryzjerskiego. P. Rożyński, Starogard, ul. Paderewskiego 10. (19306)

Potrzebna

na mały folwark pod Bydgoszczą dziewczyna lub kobieta do oprzetu. Zgłosz. z podaniem warunków uprasza Laskowska, Fordonek, Bydgoszcz, Fordońska 32. (F-10318)

2 uczni

gimn. przyjmę na stancję z całodziennym utrzymaniem od 1. 9. br. Sienkiewiczowa, ulica Pomorska nr. 22/23, II. piętro prawo. (8071)

Stancja

dla uczni Hetmańska 23, II. piętro lewo. (9381)

Stancja

polecona dla panienek w domu inteligentnym, zapewniona troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepjan. Warunki możliwie przystępne. Świętojańska 13. I p. lewo. (10200)

2 uczni

lub uczennice przyjmę na stancję z całodziennym utrzymaniem od 1. 9. b. r. Troskliwa opieka, dom obywatelski. Pomorska nr. 22/23, I p. l. (10327)

Od 1. września

przyjmuje się na stancję gimnazjastów, zapewniając troskliwą opiekę, także odnajmuje się pokoje z utrzymaniem lub bez. Naklo ul. Ks. Skargi 391g, part. na lewo. 19403

Przyjmę

dwa uczni gimnazjalnych na stancję, centrum miasta. Cieszkowskiego nr. 15, I ptr. prawo. F-10314

Stancja

dla uczni Cieszkowskiego nr. 14, II p. prawo. (19422)

Stancja

dla uczni (uczennic) u nauczyciela gimnazjum. Lisiecki, Bydgoszcz, ul. Gdańska 51. (10190)

1-2 pokoje

umeblowane do wynajęcia. A. Muszyńska, Św. Trójcy 32. (19437)

Pokoje

dwa dobrze umebl. dla 2-3 panów. Matejki 8. I p. lewo. (F-10312)

Pokój

umeblowany do wynajęcia przy ul. Sienkiewicza 17, II ptr. lewo. F-10321

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Jackowskiego nr. 21, parter lewo. (F-10313)

Pokój

umeblowany dla inteligentnego pana do wynajęcia. Ul. 3 Maja Grodztwo nr. 16, II p. prawo. (19328)

Pokoju

umebl. w ładnej dzielnicy poszukują dwie panie. Of. do Dz. Bydg. pod „Anna“ (19419)

Poszukuje

2 umeblowane pokoje, używalność kuchni. Zgł. Pomorska 65, I ptr. lewo. F-10305

Zamienie

5-pokojowe, odświeżone mieszkanie na mniejsze lub oddam 2 nieumeblowane pokoje. Wiadomość w filij Dz. Bydg. (10326)

Pokój

umebl. z kuchnią zaraz do odstąpienia. Of. do filij Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „600“. F-10311

Poszukuje

zraz pokoju z kuchnią. Płace roczny czynsz z góry. Oferty do Dz. Bydg. pod „Pokój 93“. (19396)

POKOJE

Stancja

dla uczni, dobre odżywianie, pomoc w nauce. Ul. Sniadeckich 18, II p. p. 10154

Stancja

dla uczni 3 Maja 16, II I. W centrum miasta. (18986)

Przyjmę

dwóch uczni gimnazjalnych na stancję z całkowitem utrzymaniem. Pokój zdrowy i słoneczny. Pomoc w nauce zapewniona przez ucznia klasy VIII. Zgłoszenia Bydgoszcz, Babi Wieś 3 c. II p. prawo. (15820)

2 uczni

gimn. przyjmę na stancję z całodziennym utrzymaniem od 1. 9. br. Sienkiewiczowa, ulica Pomorska nr. 22/23, II. piętro prawo. (8071)

Stancja

dla uczni Hetmańska 23, II. piętro lewo. (9381)

Stancja

polecona dla panienek w domu inteligentnym, zapewniona troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepjan. Warunki możliwie przystępne. Świętojańska 13. I p. lewo. (10200)

2 uczni

lub uczennice przyjmę na stancję z całodziennym utrzymaniem od 1. 9. b. r. Troskliwa opieka, dom obywatelski. Pomorska nr. 22/23, I p. l. (10327)

Od 1. września

przyjmuje się na stancję gimnazjastów, zapewniając troskliwą opiekę, także odnajmuje się pokoje z utrzymaniem lub bez. Naklo ul. Ks. Skargi 391g, part. na lewo. 19403

Przyjmę

dwa uczni gimnazjalnych na stancję, centrum miasta. Cieszkowskiego nr. 15, I ptr. prawo. F-10314

Stancja

dla uczni Cieszkowskiego nr. 14, II p. prawo. (19422)

Stancja

dla uczni (uczennic) u nauczyciela gimnazjum. Lisiecki, Bydgoszcz, ul. Gdańska 51. (10190)

1-2 pokoje

umeblowane do wynajęcia. A. Muszyńska, Św. Trójcy 32. (19437)

Pokoje

dwa dobrze umebl. dla 2-3 panów. Matejki 8. I p. lewo. (F-10312)

Pokój

umeblowany do wynajęcia przy ul. Sienkiewicza 17, II ptr. lewo. F-10321

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Jackowskiego nr. 21, parter lewo. (F-10313)

Pokój

umeblowany dla inteligentnego pana do wynajęcia. Ul. 3 Maja Grodztwo nr. 16, II p. prawo. (19328)

Pokoju

umebl. w ładnej dzielnicy poszukują dwie panie. Of. do Dz. Bydg. pod „Anna“ (19419)

Poszukuje

2 umeblowane pokoje, używalność kuchni. Zgł. Pomorska 65, I ptr. lewo. F-10305

Aplikant

sądowy poszukuje dobrze umeblowanego pokoju zaraz lud od 1. IX. Zgłosz. do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Umeblowany pokój“. (F-10316)

RÓŻNE

Zurnale m6d

na jesień-zimę 1928. Albumy ogólnosezonowe na płaszczki i kostjmy, kapelusze, zeszyty miesięczne oraz zurnale męskie poleca Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Pl. Teatralny 3.

Pamiętaj,

że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całym zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwamężstwu „Matrymonjum“ w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowo informacje i fotografię pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175)

Panie

które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów samodzieln., kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócić same lub ich krewn. z całym zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz ul. Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. 18715

Kawaler

lat 28, średniego wzrostu, dobrego usposobienia, kupiec samodzielny poszukuje panny w wieku od 20-27 lat celem ożenku. Panie cokolwiek z majątkiem raczą nadesłać oferty z dołączeniem fotografii do Dz. Bydg. pod „Kawaler“. (19428)

Kawaler

lat 27, blondyn, miłego usposobienia, kupiec, posiadający oberżę w dzierzawie, dla braku znajomości pragnie zapoznać panie muzykalne i inteligentne w celu matrymonjalnym. Panie, posiad. odpow. majątek, zechcą się zgłosić z załączeniem swej fotografii do Dzien. Bydg. pod „Real“. Rzecz traktuje się honorowo. (1 413)

Urzędnik

państw., lat 27 stary, obywatel gdański, na zabezp. stanowisku, pragnie celem ożenku zaznajomić ładna odpowiednio zamożna, inteligentną pannę z dobrym charakterem, do lat 25. Dyskrecja rzecz honorowa. Ścisła trzymania odpowiedź z fotografią upr. nadesłać pod „K. L. nr. 22 100“ do Dzien. Bydg. 19426

Pani

starszej do wspólnej pracy i towarzystwa, język francuski pożądan poszukuje zaraz młoda meżatka. Wolne mieszkanie i utrzymanie. Oferty pod „Pani“ do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-10317)

Pożyczki

w wysokości 500 zł na krótki termin, pod pewny zastaw poszukuje. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Da 438“. (19450)

Podziękowanie.

Dzięki uczciwości i przeczności pana Wincentego Szczepańskiego, właściciela firmy jubilerskiej, Długa 1, zona moja odzyskała przepadłe dwa brylantowe pierścionki za co wyrazam podziękowanie. Janusz Prandota-Trzciniński. (19406)

Ogłoszenia do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego“

Nakład 34.000

przyjmujemy tylko do piątku godz. 18^{tej}

Malarzy

i strycharzy poszukuje zaraz Józef Grabowski, mistrz malarski Okole, Nowogrodzka 11. (19424)

Potrzebny (a)

do zapalania światła na schodach, usuwania śniegu zamieszkały w okolicy Bocianowa. Zgłosz. Kolałataja 5, parter. (F-10315)

Marszałki

pierwszorzędnej siły z paroletnią praktyką samodzielna, poszukuje od 1. 9. Zgł. z odpisami świadectw i podaniem warunków bez utrzymania przyjmuje M. Sikorska, skład kapeluszy damskich. Grudziądz, ulica Toruńska 14. (19362)

Panienka

z porządnej rodziny, muzykalna, która ma zamiłowanie do interesu kolonialno-restauracyjnego, z przyłączeniem do fam. inlij może się zgłosić do Dzien. Bydg. pod „Bezdzietne“. (19330)

Sluzaczka

potrzebna na przychodnie. Cukiernia J. S. Jasiński, Gdańska nr. 159. F-10302

Sluzaczka

z gotowaniem poszukuje. Gdańska 38, III ptr. lewo, między godz. 4-6 popoł. F-10319

Dziewczyna

do dziecka potrzebna. Gąszczak, Dworcowa 31. (19399)

POSADY POSZUKUJA

Młynarz

7 lat w praktyce, tymczasem zajmuje miejsce jako walcowy w młynie 120 tonowym poszukuje posady jako kierownik na średnim młynie lub samodzielnie. Oferty do Dz. Bydg. pod „M. P“. (19295)

Bufetowy

wiek 27, trzeźwy i sumienny 8 lat praktyki w lepszych hotelach na kierowniczym stanowisku siła nawskrosz znajca bufetostwo jest inteligentna poszukuje posady bufetowego sam lub z żoną, złożyć kaucję 2500-3500 dam gwarancją do 10 tys. Zgłoszenie Nowacki, Chelmino, Kamionka 5. (19384)

Drogerzysta

dypłomowany, posiadający także praktykę w aptece poszukuje posady od 1. X. lub 15. X. br. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. B“. 10265

Młoda biurowa

z ukończoną szkołą handlową poszukuje odpowiedniej posady. Łaska-we zgłoszenia pod „C. B.“ do Dzien. Bydg. (19200)

Kupiec

wdowiec, bezdzietny, sumienny, pos. pierwszorzędne świadectwa, będący na posadzcie ostatniej 3 lata, opuścił takową 1 sierpnia na własne życzenie celem objęcia pewnego interesu, który nie doszedł do skutku, poszukuje posady jako siła biurowa, ewtl. ksiązkowy, magazynier, inkasent, placowcy, portjer i t. p. za skromnem wynagrodzeniem, na życzenie z kaucją. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kupiec 30“. (19286)

U kogo

mogłaby się wydoskonalić bezpłatnie w gotowaniu i pieczywie inteligentna, pracowita panna. Of. do Dziennika Bydg. pod „Maryla“. (19415)

Panna

umiejąca gotować, szyć, prasować i zna gospodarstwo domowe, poszukuje odpowiedniej posady od 1. 9. Świadectwa dobre. Of. do filij Dz. Bydg. pod „U. N.“ (10329)

Młodszy

początkujący urzędnik gospodarczy mający 21-letni praktyki poszukuje posady

We wtorek, dnia 23 bm. zasnęła w Bogu nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza jedyna córka

Charlotta

przeżywszy lat 25.

W ciężkim smutku pogrążeń rodzice
**Jan i Helena z Thomasów
Petrykowscy.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. bm. o godz. 4-tej po poł. z kostnicy nowego katolickiego cmentarza.

Kondolencji uprasza się nie składać. (19478)

Licytacja.

W dniu 20 września 1927 r. o godzinie 10 rano 8 Dyon Samochodowy w Bydgoszczy przy ulicy Na Groby nr. 10 sprzeda

3 samochody osobowe, 18 samochodów ciężarow., 9 motocykli i 17 rowerów

w drodze ustnego przetargu publicznego. Bliższych informacji udzielać będzie także kierownik Dyonowego Zakładu Samochodowego w godzinach od 10 do 12 od dnia ogłoszenia do dnia 15 września br. włącznie.

p. o. Dowódcy 8 Dyonu Samochodowego (—) Koszko, major. (19432)

Państw. Nadleśnictwo Gołębek poczta Cekcyn Polski

sprzeda w drodze submisji z ciężko gospod. 1927 ca. 210 m³ budulku sosn. I-IV kl., ca 840 m³ kopalniaków sosnowych I-III kl., ca. 300 mp. wałków 2 mtr. dług. użytkowych, ca. 850 mp. wałków 2 mtr. długich opałowych.

Pismenne oferty należy wnieść do Nadleśnictwa do dnia 7 września 1927 do godziny 11. Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym” nr. 96 z dnia 24. bm. 19477)

Nadleśniczy państwowy.

KONKURS.

Bank Kredytowy w Nakle Spółdzielnia z ogr. odp. poszukuje

członka zarządu

od 1. 1. 28. Warunek: dokładna znajomość spraw wchodzących w zakres bankowości spółdzielczej. Do zgłoszeń proszę dołączyć odpisy świadectw

Przewodniczący Rady Nadzorczej K. Kryszkiewicz. (19353)

Poważna Spółka Akcyjna

poszukuje zdolnego, energicznego urzędnika, w wieku lat 30—40 na stanowisko (19315)

kierownika działu

Pierwszeństwo dla kandydatów z branży olejowej (smarów). Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sp. Akc.”

Korespondentki

polsko-niemieckiej, samodzielnej, poszukuje poważną fabrykę w dużym mieście prowincjonalnym. Oferty z odpisami świadectw, curriculum vitae oraz żądaniem wynagrodzeniem sub.: „W. P. C. 65” do Tow. Rekl. Międzynar. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska nr. 124. (19470)

Poszukuje (19425)

uczniów

ze średnim wykształceniem szkolnym, możliwie z ukończoną szkołą handlową. Piśmienne zgłoszenia przyjmuje

Cz. Borus

Magazyn biawatów i jedwabi. — Plac Teatralny 4.

2 UCZNIOWIE

mogą się zaraz zgłosić. (19465)

Import owoców południow i eksport dziczyzny Ziółkowski, ulica Kościelna 11.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.



MUCHY SA ŚMIERTELNYMI WROGAMI DZIATWY.

NIEBEZPIECZNE roznosicielki wszelkiego rodzaju chorób muchy, są największym niebezpieczeństwem dla zdrowia ludzkości. Rozmnażając się w niezdrowych i brudnych miejscach przynoszą wszelkiego rodzaju zarazki do mieszkań i zakażają wszystko, czego się dotkną. FLIT oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. FLIT jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny.

FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY.

FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zarodki. Można rozpylać Flitem ubrania nie plamiąc najdelikatniejszych nawet materiałów.

WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. FLIT zastąpił wszelkie stare środki przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady. Zadać je wszędzie. — Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i drogeriach.

Generalne zastępstwo na Polskę

STANDARD-NOBEL W POLSCE S.A.
Warszawa, Al. Jerozolimska No. 57.

Zadajcie 60ftej blaszanki • czarną opaskę.

FLIT

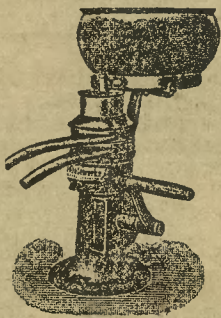


niszczy
Muchy, Komary, Mole, Pluskwy,
Karaluchy i inne owady i ich
zarodki.



Używajcie rozpylacza celem osiągnięcia najlepszych wyników

19118 Sprzedaż Hurtowa Flitu na Pomorze
Standard Nobel w Polsce. — Bydgoszcz, Promenada 27.



Wielki skład

Centryfug „Milena”

od 95 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odfuszczenie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79

Dzielni zastępcy pożądati.

Pianina

w pierwszorzędnym wykonaniu także na raty — poleca

B. Sommerfeld Fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, tel. 885
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4, tel. 229
(5454)

Osirzeżenie!

Ostrzegam przed wyrobem filcowych, skórkowych, pluszowych i z materiałów **dezek rowerowych podług mego wzoru**, prawnie zastrzeżonego przez Urząd Patentowy. Naśladownictwo będę ścigał sądownie.

A. Urbaniak, Wytwórnia dezek rowerowych, Wolsztyn
5 Stycznia 38. (19408)

Wydzierżawie zaraz skład

duży lokal przy rynku w bardzo dobrym położeniu, na skład żelaza, obuwia, mebli lub towarów krótkich. „Bazar”, Fr. Kaszewski, Gniezno, Rynek 19, tel. 292. (19404)

Samotny człowiek

do dozoru nad inwentarzem i podwórzem, pilny, trzeźwy, znający się na chowie inwentarza lub elew gospodarczy zaraz potrzebny. Majętność Morczyny, poczta Ostaszewo. (19401)

Dla mego syna, kupca, przystojnego mężczyzny, poszukuję dla braku znajomości pań, (19398)

żony

w wieku do lat 22, wesołego usposobienia z gotówką około 20 tys. zł. celem powiększenia interesu. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Łask. of. o ile możności z fotografią do Dz. Bydg. pod „M. B. 98”.

SEZON JESIENNY W RABCE

Jest najpogodniejszy i najtańszy!

W jesiennym sezonie niema tłoku w łazienkach i jedynym w Polsce nowoczesnie urząd inhalatorjum.

W jesiennym sezonie kwitnie życie towarzyskie w Kasynie.

W jesiennym sezonie w każdej chwili można otrzymać pokoje w hotelu zakład. i licznych pensjonatach.

☒ Doskonała komunikacja kolejowa i autobusowa. ☒

informacje pewne tylko w Komisji Zdrojowej i Zarządzie Zakładu Kąpielowego w Rabce. (18380)

PIEKARNIA

z składem kolonialn., wyszynk piwa, rzeźnia i kuchnia z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa jest zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia w dobrej ruchliwej okolicy. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. Zgłosz.

Franciszek Konarkowski, Rojewo
powiat inowrocławski. (19400)

Samochód

marki „Protos”, 10/30 PS., 6 osobowy, używany w dobrym stanie, natychmiast **na sprzedaż**. Samochód można oglądać w garażu Starostwa w Chełmnie za poprzednim zgłoszeniem się w biurze Związku Elektryfikacyjnego Chełmno-Świecie-Toruń, Starostwo pokój nr. 19, od godziny 9-tej do 13-tej.

Pismienne oferty z podaniem ofiarowanej ceny uprasza się składać do 15-go września b. r. do Związku Elektryfikacyjnego Chełmno-Świecie-Toruń w Chełmnie — Starostwo. (19477)

Oferuję ca. 3000 metrów I klasy

szczepów sosnowych

zdrowych, niekorowanych ca. 1500 metrów I klasy **szczepów sosnowych** zdrowych, korowanych, ca. 300 metrów I klasy

szczepów brzoźowych

ca. 1000 metrów **wałków sosnowych** korowanych i 2000 metrów **wałków sosnowych** niekorowan. Stacja załadowania Tuchola. Oddaje w mniejszych lub większych ilościach. (19203)

Tucholski Kantor Opałowy Tuchola, Szosa Bydgoska

KAFLE

w rozmaitych kolor. gładkie i deseniowe, oraz doniczki wszelkich rozmiarów dostarcza w znanej jakości po dostępnych cenach (19309)

M. Perkiewicz

fabryka kafli Ludwikowo poczta Mosina, tel. 1. Proszę cenniki zażądać!

Kupujemy

po cenach dziennych: 19011

żyto
pszenicę
owies

jęczmień
i wszelkie inne płody rolnicze.

POLECA. Y:

Nawozy sztuczne a. m.: kainit, sole potasowe krajowe i zagran. 40/42% superfosfat 16%, superfosfat, tomasówkę 16%, siarczan. amen. 20/21% azotniak wap. 20/22%

„Rolnik” w Bydgoszczy

Spółdz. roln. handl. z o ogr. Śpiechrz: Ul. Hermana Frankego 10. Tel.: 336, 1336 i 1387.



Uciechę
w noszeniu
obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN”

Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia polysku niema nic lepszego nad „URBIN”

niedościgniona pasta do obuwia

Urbin
Czarna i w różnych kolorach, na każdą stopę, wszędzie do nabycia.